№ 207. **Dnia 17 września.** **Wtorek.** **Dnia 5 (17) września 1878 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 80 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: 5 ran św. Franciszka i Ś. Justyna.
Jutro: ŚŚ Józefa z Kopertynu i Tomasza.
Czwartek: Ś. Januarjusza Biskupa Męczennika.
Piątek: Ś Eustachiusza Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 39
Zachód „ „ 6 „ 9

Długość dnia godzin 12 minut 30
Ubyło „ „ 4 „ 19

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: Ś. Mateusza Apostoła i Ewang.
Niedziela: ŚŚ. Maurycego M. i Ładysława z G.
Poniedziałek: Ś. Tekli Panny Męczenniczki.
Wtorek: N. P. M od wyzwolenia niewolników

— W dniu dzisiejszym przypada doroczna pamiątka wyrażenia pięciu ran Zbawiciela na ciele św. Franciszka, którą kościół parafjalny św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej obchodzi odpustem zupełnym godzin 40.

Odpust ten rozpocznie się w przyszły piątek.

Najświętszy Sakrament wystawiony będzie od rana aż do wieczora przez dni trzy z kolei, przy otwartych podwojach świątyni.

W przyszłą zaś niedzielę, na zakończenie czterdziestogodzinnej tej uroczystości, głoszone będą kazania tak zrana w czasie Summy jak i po południu podczas Nieszporów, po których ukończeniu odbędzie się solenna procesja z Najświętszym Sakramentem.

— *Warszawska izba skarbowa* niniejszem zawiadamia emerytów pobierających pensje z kas skarbowych gubernji warszawskiej, że podobnie jak w latach poprzednich wydawanie książek emerytalnych na odbiór emerytury w 1879 r. rozpocznie się z dniem 1 (13) września r. b.

Dla otrzymania więc pomienionych książeczek emeryci winni osobiście lub przez pocztę wnosić, w Warszawie do izby skarbowej, na prowincji zaś do kas okręgowych lub powiatowych, w miarę tego gdzie pensje pobierają, podania na piśmie o wydanie im lub wysłanie pocztą książeczek emerytalnych na 1879 rok. Blankiety na takowe podania, za zgłoszeniem się do jednej z tych władz, bezpłatnie wydawane im będą.

Przytem izba skarbowa nadmienia, że nikomu wydawaną nie będzie książeczka emerytalna bez dołączenia do rzeczonego podania następujących dowodów, a mianowicie:

1) Świadectwa władzy policyjnej, przekonywającego, że emeryt lub emerytka pozostaje przy życiu, oraz nie utraciły prawa na pensję emerytalną. W świadectwach tych powinny być wymienione imiennie dzieci małoletnie, jeżeli pobierają emeryturę.

2) Urzędowe zawiadomienie o przyznaniu emerytury, a w braku takowego, atestat lub świadectwo wdowie na przemieszkiwanie w kraju; nadto, jeżeli są dzieci nieletnie, pobierające emeryturę, metryki ich urodzenia.

W końcu warszawska izba skarbowa dla uniknienia trudności, jakieby wyniknąć mogły przy wydawaniu książeczek wszystkim emerytom w końcu roku, prosi emerytów o wczesne zgłoszenie się z wymienionemi powyżej dowodami, poczynając od dnia 1 (13) września r. b. —16968—

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie decyzji jw. zarządzającego ministerstwem spraw wewnętrznych z dnia 1 sierpnia r. b., za nr 910 K. C. w Królestwie Polskiem, zawarty w akcie darowizny Aleksandra, syna Hermana Kraushara z dnia 19 czerwca (1 lipca) r. b. zapis, tytułem corocznej opłaty po rs. 30 na rzecz szpitala małżonków Bersonów i Baumanów dla dzieci starozakonnych w Warszawie, przyjęty na warunkach w powyższym akcie darowizny wymienionych i z zachowaniem praw osób trzecich.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na skutek ogłoszonego w miejscowych pismach perjodycznych wezwania rady miejskiej, w roku bieżącym do współubiegania się o pozyskanie jednego wakującego w szpitalu św. Ducha stypendjum, zgłosiło się 8 kandydatów:

Kandydaci ci, stosownie do przedstawionych przez nich kwalifikacyjnych dowodów, podzieleni zostali na następujące kategorje:

I. Stali mieszkańcy m. Warszawy, sieroty bez ojców 2.
II. Stali mieszkańcy prowincji, sieroty bez ojców 1.
III. Ci co nie złożyli właściwych dowodów 5.

Po ścisłem rozpatrzeniu stanu materjalnego i familijnego współubiegających się na otrzymanie wakującego stypendjum, przyjętym został na takowe sierota bez ojca, zapisany do ksiąg ludności stałej m. Warszawy Ludomir Komaniewski, uczeń klasy 1-ej męzkiego IV gimnazjum.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

ECHA KĄPIELOWE.

VII.

INTERLAKEN W SZWAJCARJI.

W przepięknej ojczyznie Tella, pomiędzy jeziorami Brienz i Thun, leży maleńka, z północy i południa przez góry niebosiężne szczelnie zamknięta równina, o której początku miejscowi górale następującą opowiadają legendę: Zagniewany na człowieka za grzech pierworodny Stwórca rozkazał aniołom unieść Eden z oblicza ziemi, aby ta stała się padołem boleści i płaczu. Wykonywając wolę boską, synowie jasności przybyli z brzemieniem swojem ponad Alpy szwajcarskie, gdzie srebrzysty szczyt góry Jungfrau i szmaragdowe zwierciadła dwóch jezior sąsiednich tak ich zachwyciły, iż nie byli w stanie powstrzymać się od spuszczenia na dół kawałka raju ziemskiego, ażeby piękność tej i tak uroczej miejscowości była doskonałą.

Ten to kawałek raju ziemskiego przez zakonników średniowiecznych nazwany został z łacińska „Interlaken“ (Międzyjeziorze—inter lacus) i nazwa ta utrzymuje się w mowie książkowej, tubylcy zaś nadali mu zdrobniałe miano „Bödeli“, co znaczy „miluchna mała równina“.

Być w Szwajcarji i nie odwiedzić Interlaken, jest to być w Rzymie i nie zobaczyć papieża.

Przysłowie to powtarza corocznie przeszło 200-tysięczny legjon cudzoziemców, zaludniający latem niezliczone w Szwajcarji hotele, zajazdy, pensjony— i nikt o jego słuszności nie wątpi.

Sławę tę swoją zawdzięcza Interlaken wielu bardzo szczęśliwym warunkom, na które złożyły się zarówno natura jak i dłoń człowieka.

Do nich należą: łatwa, wygodna i przyjemna nad wyraz komunikacja, co w kraju górzystym jest rzeczą wagi pierwszorzędnej; znakomita pozycja topograficzna; wonne powietrze górskie, łagodne a orzeźwiające; wygoda i komfort pobytu, a nadewszystko zjednoczone w bezpośrednich okolicach cuda przyrody alpejskiej, których gdzieindziej albo zgoła znaleźć nie można, albo też szukać trzeba w karkołomnych wyprawach przez wiszary, przepaści i śniegi.

Niema zapewne kraju na globie naszym, któryby nie wysłał tutaj kilku przynajmniej gońców, czy to na pobyt dłuższy, czy też na kilkodniową wizytę. Przekonywam się o tem nietylko z zapewnień Bädekera, Tschudi'ego i innych wiarogodnych przewodników szwajcarskich. ale przedewszystkiem z organu miejscowego *Schweizer Fremdenblatt*, który trzy razy na tydzień wydaje osobną „Liste des étrangers“, wyszczególniającą nazwiska, rodzaje zajęć i miejsca stałego pobytu wszystkich tych, co goszczą krócej czy dłużej w 43-ch hotelach tutejszych. Lista ta przedstawia nader ciekawą mozaikę etnograficzną. Obok np. jakiegoś georgjanina p. Tzinamzg z Tyflizu zamieszczony jest hrabia portugalski de Villa Vicosa; za p. Starzeńskim ze Lwowa następuje p. Samuel Trees-Toronto Ossington z Kanady i t. p. Znalazłem w tej liście dwóch przedstawicieli wysp Sandwich. samotnego podróżnika z Haïti, trzech japończyków z Nangasaki, dalej kilkanaście nazwisk angielskich z Bombaju, Kalkuty i Sydneju w Australji, tyluż turystów z Ameryki południowej, a „braci Jonathanów“, obywateli Stanów Zjednoczonych półn. Ameryki, w jednym tylko hotelu Ritscharda, pięćdziesięciu siedmiu!

Już to napływ amerykanów w roku bieżącym do Szwajcarji jest, wedle zapewnień krajowców, tak znaczny, jakim nie był nigdy. Przyczynił się do tego przedewszystkiem wielki festyn międzynarodowy, zwany wystawą paryzką, na której Ameryka tak poczesne zajmuje miejsce. Właściciele hoteli są naturalnie pełni wesela, bo „gruba zwierzyna amerykańska“ — *amerikanisches Hochwildpret* — jak się tu wyrażają— opłaca im sowicie wszystkie straty, jakie byli ponieśli w roku minionym z powodu dżdżystej aury i krwawego dramatu na Wschodzie.

Można sobie wystawić jak różnobarwnym i zajmującym musi być obraz, gdy podczas zachodu słońca, przy sprzyjającej pogodzie, wylegnie tłum kuracju-

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

PRZEZ

Autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Dalszy ciąg — Patrz nr 206).

— Serdecznie pani dziękuję za obronę pani Cecylji — odzywam się rozrzewniony taką szlachetną wyrozumiałością. — Rzeczywiście u nas wyjątkowo tylko — recytuję dalej z zapałem — można się spotkać z tak pobłażającą opinją jak pani. Nie jestem ani brat ani swat żaden pani Czupurkowej, jednak irytują mię tego rodzaju żółciowe spostrzeżenia.

— Ha, cóż pan chcesz, świat jest złośliwym, i nic pan na to nie poradzisz... Co do mnie, to Cesię stawiam jako wzór dla młodych mężatek. Uważałeś pan, jak ona jest uprzejmną dla wszystkich, jak o nikim nie zapomni, a jaka przytem ładniutka, milutka, jaki ma wdzięk...

Byłbym ucałował szanowną sąsiadkę, choćby była tak brzydką jak Owczyńska. Ot — pomyślałem — jak Cesia nie umie poznać się na ludziach i cierpi coś do tej doktorowej, która jest najszczerszą jej przyjaciółką.

— A słyszałam — mówi dalej ze słodyczą — że swoją drogą jest bardzo oszczędna w domu, że sama wszystko robi, sama szyje... Naprzykład i tę suknię, za którą tak na nią krzyczą, podobno zrobiła własnemi rękami.

— Nie pani, co prawda to prawda, zdaje mi się, sprowadziła ją z Wiednia.

— Ej, czy się pan nie mylisz? — mówi z figlarnem spojrzeniem. — Czupurek nie jest tak rozrzutnym, aby pozwolił, a i ona by nie chciała...

— Ma pani rację, zanadto jest ona rozsądna; to też mimo, że suknia sprowadzona z Wiednia, jednak nie kosztuje tak drogo, jak pani sądzi... Pani Cecylja potrafi, że będzie to piękne a tanie.

— Więc co też może kosztować?

— Podobno mniej niż sto reńskich.

— Nie żartuj pan! To byłby cud, bajka z tysiąca nocy.

— Daję pani słowo, tak jest...

— No, muszę tylko podziwiać jej rozum, a choć to i my z siostrą potrafimy sztukować, choć nieraz dwa dni medytujemy, aby tylko było oszczędnie, to jednak nie podjęłabym się tej sztuki, żeby sprawić suknię aksamitną z takiemi szerokiemi koronkami, z takiem garnirowaniem za sto reńskich. Albo jest czarodziejką, albo już nie wiem co...

— Niech się pani zapyta Ditermanowej, zapewne zna pani tę wekslarkę z rynku, bo ja wiem od niej, że tak jest — dowodzę z intencją przekonania pani doktorowej o zasługach pani Cecylji na polu rządności.— Ditermanowa powiedziała mi pod sekretem, a jej mogę wierzyć, bo to żydówka sprytna — że ona właśnie sprowadzała tę suknię z Wiednia... Pani Czupurkowej nie śmiałem pytać, pani wie, jak ona jest skromna i chwalić się nie lubi.

— Powiedziałeś mi pan rzecz niezmiernie ciekawą, za co jestem mu nieskończenie wdzięczna. Dobrze czasami skorzystać z takiej okazji...

— Spodziewam się — mówię na to, powstając — że wdzięczność pani nie skończy się na słowach, i że będę miał przyjemność przetańczenia z nią jednego walca...

— Służę panu — odpowiada zdejmując okrycie — tylko nie wybijmy komu oka...

— Pani sądzi, że zawsze mam być tak niezgrabnym?

— Powiedz pan lepiej, że nie każda tancerka wpływa na jego niezgrabność...

— I to być może; dlatego tańcząc z panią, bierze mię chęć powtórzenia tej operacji z okiem choćby na osobie pani Joglowej.

Przetańczyliśmy walca tak samo ochoczo jak z panią Cecylją, lecz jakoś bez wypadku, za co otrzymałem grzeczną pochwałę, że jestem perłą tancerzy— a gdy w tej chwili zaczęto ruszać się do kolacji, podałem rękę uprzejmej pani, i asystowałem jej przez cały czas siedzenia przy stole.

Kobiety z początku dosyć ponuro zajadały, z poważnych min ich i zamienianych między sobą spojrzeń znać było, że obserwują wszystko, i potrawy, i nakrycie, i porcelanę, które trzeba przyznać, nie harmonizowały bardzo z sobą—zwyczajnie jak zbieranina. Dopiero gdy poczęto wznosić toasty, gdy jedna, druga i trzecia pękła butelka z szampanem, a pan Czupurek z wycałowaniem rączek zdrowie dam zaproponował, rozweseliły się oblicza młodzieży, powstał gwar, a za nim i serdeczność niezwykła.... Biedna pani Cecylja już upadała ze znużenia, gdy przeciwnie Owczyńska jadła i jadła bez końca, z tak forsownemi ewolucjami twarzy, że czepek na głowie formalnie się poruszał.

— Kochana cociu dobrodziejko — mówię, pokazując jej zegarek—już wpół do drugiej.... wigilja dawno minęła....

— Któż asana prosi, abyś mi o tem mówił—rzecze zirytowana, odwracając głowę.—Niewiadomość grzechu nie czyni; brzydki asan jesteś.... Teraz jak wiem, już jeść nie mogę.... (*Dalszy ciąg nastąpi*).

szów i turystów na Höheweg, główną aleję w Interlaken, ciągnącą się miedzy kolonją wspaniałych hoteli, z których żadnego nie powstydziłyby się bulwary paryzkie, a długim szeregiem olbrzymich drzew orzechowych, należących do osobliwości nader zresztą bujnej wegetacji tutejszej...

Usłyszeć naonczas można wszystkie języki europejskie, ujrzeć nieskończoną rozmaitość rysów oblicza, kostjumów i gestykulacji, wyrażającej uczucia na widok wspaniałej przyrody alpejskiej.

Królową każdej chwili podobnej, ogniskiem w którem jednoczy się wzrok wszystkich i najcelniejszą ozdobą Interlaken'u, jezt niezrównana Jungfrau, szczyt wyniosły na 12.000 stóp po nad poziom morza, a noszący to poetyczne miano z powodu niepokalanej białości swych śniegów i lodowców.

Chwilę, gdy promienie zachodzącego słońca ozłacają śnieżny wierzchołek góry, opisywano już tylokrotnie i często tak udatnie, iż nie mam odwagi kusić się na coś podobnegu parfjańskiem swem prórem..

Powiem natomiast krótko, że jeśli znajduje się gdzie na świecie tyle nieszczęsna istota ludzka, iż nic jej już podnieść duchowo, albo w zachwyt wprawić nie zdoła — ta niech przybędzie na Höheweg, i spojrzy na majestat „Dziewicy“, gdy szczyt jej płonie w blasku zachodzącego słońca, a nicby chyba w istocie takiej człowieczeństwa nie było, gdyby obumarłe struny uczucia nie zadźwięczały w niej wówczas, by też na chwilę, uroczystym akordem.

Napływ turystów i chorych, leczących się tutaj klimatem górskim, hydroterapją i słynną żętycą, jest bardzo znaczny, pomimo tak zagadkowej niedawno sytuacji politycznej, będącej zwykle horoskopem niezmiernie żywotnej dla szwajcarów kwestji, czy *l'été sera bonne*, czy też przeciwnie?

Większość dłużej bawiących tutaj gości składa się z ludzi, którym zgoła obcem lub mało znanem jest pojęcie „oszczędność,“ a więc z książąt, hrabiów, lordów, miljonerów bez tytułu, radców tajnych, którzy wprawdzie nie udzielają nikomu rad potajemnie, lecz portmonety mają umeblowane wspaniale; jenerałów wszelkiego stopnia, zdolności i nieudolności — słowem z tych, dla których niewysłowioną miłością pałają pp. Bebel, Liebknecht, Most et consortes. Nie znaczy to wszelako, ażeby Interlaken nie był dostępny dla ludzi, co znojnym trudem walczą o istnienie. Najbliżej mi znanym tego dowodem jest ta okoliczność, iż w tej samej liście hotelowej figuruje i The Righ Hon. Dow. Viscountes Canterbury, suit and servants, England, i zwyczajny (naturalnie bez suit and servants i o dwa piętra wyżej), Monsieur D., professeur, Varsovie. Zbyteczna nadmieniać, iż wymagania tych, którym grosz ciężko przychodzi, muszą być tutaj nadzwyczajnie skromne.

Z osobistości prawdziwie europejskiego imienia nie było nikogo aż do 20 lipca, w którym to dniu przybył tutaj bawiący jakiś czas w Lucernie król portugalski, ze świtą złożoną z 25 osób.

Władca lizboński rzadko wszakże daje się widzieć, czyni bowiem nieustanne wycieczki do Lauterbrunnen, Grindelwald, Haslithal i innych miejscowości okolicznych, słynących wdziękiem lub majestatem natury.

Polskich nazwisk odkryłem kilkanaście; są to przeważnie pojedyńczy turyści, jakkolwiek bawi tutaj od miesiąca i dłużej kilka zamożnych rodzin szlacheckich z Galicji i Poznańskiego.

Przedmiotem rozmów potocznych zarówno w Interlaken jak i w całej Szwajcarji bywa obecnie bardzo często budowa tunelu i kolei św. Gottharda, mającej być najkrótszym łącznikiem morza Adrjatyckiego z Europą środkową. Wiadomo, iż budowa ta, na mocy konwencji zawartej w Lucernie, prowadzi się za wspólne pieniądze Szwajcarji, Włoch i Niemiec. Kosztorysy pierwotne, wedle których dla wykonania tego przedsięwzięcia miało wystarczyć 117 i pół miljonów fr., okazały się w praktyce błędnemi; natrafiono bowiem na nieoczekiwane przeszkody naturalne, których przezwyciężenie pochłonęło większą połowę tego kapitału.

W obecnym stanie rzeczy, zdaniem naczelnego inżeniera, p. Bridel, budowa cała wraz z opłatą procentów do 31 października 1881 r., w którym to dniu linja Immensee-Pino ma być otwartą, wymaga 228 miljonów franków, brakuje zatem małej sumki 110½ miljonów. Uboga Szwajcarja, w której większość kantonów jest całej tej sprawie niechętną, żadną miarą ciężaru takiego podjąć nie może; Włochy odmawiają także nowej subwencji, jeden tylko ks. Bismarck okazuje zdumiewającą gotowość dokończenia tunelu i kolei kosztem skarbu pruskiego.

Pessymistycznie usposobieni patrjoci tutejsi wołają głosem Laokoona: „Sic notus Ulixes?“ do tych, co pragnąc za jakąbądź cenę dokończyć wielkiego dzieła, skłaniają się do propozycji „uczciwego meklera.“ Bardziej krewcy doradzają raczej strzaskanie dynamitem wszystkiego, co już dokonanem zostało i zwrócenie *junctis v ribus* kapitału wspólnikom, aniżeli oddanie tak ważnej strategicznie jak św. Gottharda drogi w żądne anneksji ręce prusaków.

Czem się ta wielka zakończy sprawa, przewidzieć dzisiaj nie sposób.

„To wszakże pewna—powiada jeden z najpoważniejszych dzienników tutejszych *Allg Schweitzer Ztng*—że owe wielkie korzyści handlowe dla Europy a ekonomiczne dla naszej ojczyzny, w imię których rozpoczęto budowę najdłuższego tunelu na świecie (14,900 metrów, tunel Mont-Cenis jest krótszy o 2700 m.), maleją zastraszająco dzisiaj, po kongresie berlińskim.

„Austrja bowiem, mając mandat europejski na okupację Bośnji i Hercegowiny, przeprowadzi wielką linję do Saloniki i tym sposobem zagarnie cały handel lądowej Europy zachodniej z Lewantem i Afryką wschodnią, którego najcelniejszym kanałem miała być właśnie droga św. Gottharda“.

Wł. M. Dębicki.

W sprawie dezinfekcji.

Art, nad. Gruntowna dezinfekcja miasta zarówno jak i domów prywatnych oddawna daje wiele do myślenia właściwym władzom, jako też interesującym się kwestjami miejskiemi obywatelom.

Dla tego też każdy nowy do tego przedmiotu przyczynek powinien szczere obudzić zajęcie w mieszkańcach życzących dobrze swemu organowi powonienia oraz rozsądnie przewidujących, że kanalizacja — nie tak prędko jeszcze nastąpi...

Nie od rzeczy tedy będzie wspomnieć tu o próbach czynionych w Warszawie z pozwolenia władzy miejskiej z nowym środkiem dezinfekcyjnym.

Jestto używana podobno w Dreznie, Lipsku i Berlinie oraz w innych miejscowościach za granicą nowa masa dezinfekcyjna, którą należy rozsypywać na kanałach, ściekach i t. d.

Ma ona posiadać, obok zalety szybkiego niszczenia nieprzyjemnych wyziewów, woń miłą.

Środek ten zamierza wprowadzić u nas w użycie p. Friedrich.

Próby robione z masą tą w obozie na polu mokotowskim, na ulicy tegoż nazwiska, w ujazdowskim szpitalu i w końcu na placu Saskim, gdzie dnia 9 b. m. odznaczający się złemi wyziewami kanał przy domu nr 5 został przez pewien przeciąg czasu oczyszczony z miazmatów, —dały, jak się zdaje, dobre rezultaty.

Środek, o którym mowa, za granicą stosowywany bywa osobliwie w tych domach; gdzie jest przeprowadzona wodociągowa woda i w takim razie potrzebny jest przy użytkowaniu zeń specjalny samoporuszający się aparat.

Działanie dezinfekcyjne w takim razie ma być pono wielce skuteczne.

Taniej użytkować można z nowego środka przy pomocy blaszanek, w których jest on zawarty i ten właśnie sposób dla Warszawy będzie zapewne właściwszy. Z poważaniem.

G O.

— Trzecia dywizja gwardji prawie już w komplecie powróciła do Warszawy. D. 6 września w sobotę przybył do Warszawy pierwszy eszelon wojsk powracających z nad Dunaju złożony z bataljonu wołyńskiego pułku lejb-gwardji. Oddział ten przyjmowany był przez najwyższe władze kraju, władze miejskie, cechy z chorągwiami i wieńcami i publiczność warszawską. Przed mostem oddział przeszedł pod bramą tryumfalną, a zapalone na skwerach ognie bengalskie i słońca elektryczne rozświetlały mu drogę. Jenerał Mirkowicz dziękował za świetne przyjęcie, życząc przemysłowi i handlowi tutejszemu jak najszerszego rozwoju i jak najświetniejszego stanu. Ostatnia owacja spotkała dzielnych żołnierzy pułku wołyńskiego za rogatkami, gdzie brygada saperów pod jenerałem Burmanem czekała na nich przy nowym łuku tryumfalnym. W podobny sposób przyjmowano przybyłe dni następnych oddziały gwardji, z których pułk ułanów lejb-gwardji witany był przez cechy z chorągwiami i wieńcami na placu ujazdowskim przy licznym napływie publiczności. Dnia piętnastego przybyły pierwsze oddziały pułku litewskiego, a trzynastego, w piątek, głównodowodzący wojskami warszawskiego okręgu odbył na placu ujazdowskim przegląd nowo-przybyłego grodzieńskiego pułku huzarów lejb-gwardji. Za powitanie cechów, które wystąpiły na spotkanie huzarów z chorągwiami i wieńcami, ks. Altenburski zakomenderował: „Dzieci, hura na cześć Warszawy“. Jednogłośne okrzyki były

DZIENNIK KOBIETY.

POWIEŚĆ

OKTAWJUSZA FEUILLETA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 204.)

Z zamku Louvercy. 6 czerwca.

Marzenie moje stało się rzeczywistością; jest tu stara wieża zwana Północną... a nawet dano mi w niej mieszkanie! Nic cudowniejszego!...

Ale mówmy o wszystkiem według porządku. Przybyłyśmy tu dziś z babcią po południu. Wysiadłszy z wagonu, ujrzałyśmy naprzód ociemniałego żebraka, grającego na flecie, potem panią de Louvercy z Cesią w odkrytym powozie, wreszcie dwóch jeźdzców przejeżdżających się po dziedzińcu dworca, głaszcząc i uspakajając głosem swe konie, cokolwiek spłoszone świstem lokomotywy. Nieznaczne spojrzenie Cesi w tę stronę wskazało mi w nich jej dwóch wielbicieli, zaraz więc poddałam ich osoby ciekawemu przeglądowi, podczas gdy oni czynili mi tę samą uprzejmość, o ile uważałam. Pierwsze moje wrażenie było korzystne. Są to dwie twarze zadawalniające, wesołe, otwarte, dwa oblicza uczciwych ludzi, jednem słowem; serce moje się rozradowało.

Pędziliśmy tymczasem po bielejącym szlaku gościńca wśród tumanu kurzawy, mając naszych konnych towarzyszy po obu stronach powozu. Okryte kwiatem jabłonie normandzkie tworzyły nam biały szpaler koło drogi. Niebo jaśniało opalowym błękitem. Cecylja, ubrana w barwy nieba, rozpromieniona, ściskała mię ze ręce, uśmiechała się to tu, to tam, dla utrzymania równowagi i byłyśmy obie tak szczęśliwe... O Boże! jak to czasami miło bywa żyć na świecie!

Nie widziałam od kilku lat pani de Louvercy. Postarzała nadzwyczajnie. Włosy jej całkiem pobielały, tworząc zresztą prześliczną oprawę pięknej, zbolałej twarzy. Pod oczami jej widać dwie sinawe bruzdy, z pewnością przez łzy wyżłobione. Mówi mało o swych strapieniach, najczęściej zdaleka tylko dotykając tego przedmiotu. Słyszałam jak w drodze opowiadała majej babce, że przez długi czas opłakany stan jej syna zajmował ją wyłącznie, ale że w końcu musiała sobie przypomnieć obowiązki jakie ma względem Cecylji, pozbawionej macierzyńskiej opieki. Wszystko to wypowiedziane było w niewielu słowach, nader powściągliwie, bez żadnego nad niczem nacisku, a zarazem z przyjaznym uśmiechem gościnności, dziwnie rozrzewniającym na owem tle nieuleczonego smutku. Biedna ta kobieta tem godniejszą jest pożałowania, że jak powiadają, syn jej cudownie był piękny zanim go te straszliwe rany uczyniły kaleką i zmieniły do niepoznania.

Turkot kół przycichł znagła na murawie wysadzanej ulicy; wjeżdżamy pod zielone sklepienie, w głębi którego dostrzegam przednią część zamku, o poważnych, ale wytwornych zarysach, w stylu odrodzenia, jeśli się nie mylę. Otóż i dziedziniec, będący zarazem kwiatowym ogrodem; oto i łabędzie, trzepoczące skrzydłami gdy koło nich przejeżdżamy; a tam dalej, pod werendą panie de Sauves i de Chagres powiewają chustkami; mężowie ich zaś, rzuciwszy na bok cygara, witają nas w górę podnosząc kapelusze. Prawdziwy wjazd tryjumfalny! — Dwa te młode małżeństwa przyjemne sprawiają wrażenie; woń szczęścia od nich zalatuje...

W parę chwil potem, Cesia nas prowadzi do naszych pokojów. Podczas gdy sobie suknię z pyłu otrzepuję, pyta mię z gorączkową żywością:—cóż tedy?... mów prędko! Tak, na pierwszy rzut oka, jakże ich znalazłaś?

— Wydali mi się wcale dobrze, powierzchowność mają bardzo dystyngowaną.

— Doprawdy?... o, niechże cię uściskam!... Ale któryż ci się lepiej podoba... mówże prędko!... Czy brunet, czy blondyn?... pan Henryk, czy też pan Leon?

— Nie przekładam dotychczas w niczem jednego nad drugiego... a jakże z tobą, moja kochanko?...

— Czyż ci nie napisałam, że czekam twego przybycia na to, abym uczuła pociąg wyraźniejszy?... Powiesz mi który ci się lepiej podoba, i tego sobie wybiorę.

— Doprawdy, Cesiu, przeraża mię tak wielkie zaufanie.

— Posłuchajno. Posadzę cię u stołu pomiędzy tymi dwoma panami... będziesz ich badała uważnie, rozumiesz mnie?... Powiem ci o co mi chodzi przedewszystkiem, i z czego masz ich najdokładniej wyegzaminować, a po obiedzie zdasz mi sprawę z swoich spostrzeżeń... Otóż, chcę wiedzieć naprzód, który

odpowiedzią na to wezwanie. Na dzień 23 b. m. zapowiedziany jest jeszcze ogólny przegląd wszystkich już wojsk gwardji, a dni następnych obywatele Warszawy podejmować będą w Dolinie Szwajcarskiej oficerów i kawalerów krzyża św. Jerzego, w koszarach zaś pozostałych żołnierzy. Warszawa na skutek przybycia wojsk jest obecnie wielce ożywiona, w szeregach bowiem wojowników przybyłych z placu bitwy znajduje się wielu tutejszokrajowców, a głównie mieszkańców Warszawy, których powrót szczerze uradował rodziny, krewnych i przyjaciół.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Wydane zostały przepisy o nawigacji statków rzecznych naładowanych materjałami palnemi, oraz o środkach ostrożności, które mają być przez nie przedsiębrane.

= Techniczno-inspekcyjny komitet dróg żelaznych zabrania udzielać na czas transportu wojsk urlopy personelowi tych dróg żelaznych, któremi są przewożone oddziały; przepis ten stosuje się do pewnego jeszcze czasu i do niektórych z naszych kolei.

= Towarzystwo techniczne w Petersburgu stara się o pozwolenie władz na urządzenie perjodycznych wystaw nowych wynalazków dokonanych w Cesarstwie i Królestwie. Wystawy odbywać się mają w różnych miejscowościach, w liczbie których znajdujemy i Warszawę.

= Ks. Biskup Popiel, idąc za przykładem innych biskupów, przez pośrednictwo rządu wysłał do Ojca św. Leona XIII list, z wyrażeniem radości swojej i dyecezjan, z powodu prędkiego obsadzenia Stolicy świętej.

Oto, według *Przeglądu Katolickiego*, słowa listu biskupiego w przekładzie polskim:

„Najświętszy Ojcze! Z żywą serca radością otrzy-[illegible]my wiadomość o Twoim, Najświętszy Ojcze, wy-[illegible] na Zastępcę Chrystusa Pana i kościoła Jego [illegible]ższego rządcę. Radość napełniająca serce nasze [illegible]lną nam jest ze wszystkimi biskupami i wiernymi św. kościoła katolickiego: wszyscy bowiem cieszą się, że po śmierci wiekopomnej pamięci w Panu zgasłego Wielkiego Piusa IX, Opatrzność Boska Ciebie, Najśw. Ojcze, do tej pierwszej godności w świecie wyniosła. To i wiarę naszą wzmacnia, gdyż jawnem jest, że Bóg w największych niebezpieczeństwach kościół opieką swoją osłania i rządzi; niemniej i nadzieję w serca wlewa, że pod rządami Twemi, Najśw. Ojcze, wiara zatryumfuje, a przez nią pożądany światu całemu pokój zakwitnie. Co aby najprędzej nastąpiło, Tobie, Najśw. Ojcze, z serca życzę, łącznie z duchowieństwem i dyecezjami memi do św. Stolicy apostolskiej szczerze przywiązanemi, a błagając dla Świątobliwości Waszej długich lat, ścielę się do stóp Jego, o apostolskie błogosławieństwo dla mnie, duchowieństwa i ludu, pieczy mej powierzonego, usilnie upraszam“.

Na list ten nadeszła odpowiedź Ojca św., wręczona w Rzymie panu Grzeg. Salviat'emu, agentowi rządu Cesarsko-rossyjskiego.

Brzmi ona w tłómaczeniu polskiem jak następuje:

„Czcigodny Bracie, pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo! Jeśli wszystkim wiernym sprawiło to radość, że Opatrzność Boska tak prędko zaradziła sieroctwu kościoła: zaiste nie dziwimy się, Czcigodny Bracie, że kraj ten, chwałą wiary zalecony, temże weselem przejęty został. Z tego powodu, szczere życzenia Twoje z serca wylane, łącznie z zapewnieniem czci i przywiązania dla Zastępcy Chrystusa w pokornej naszej osobie, wdzięcznem sercem przyjęliśmy, zwłaszcza jako zakład tej doskonałej miłości, która, jak dotąd, tak i na potem, Ciebie i trzodę Twoją z Nami łączyć nie przestanie. Niechże ją utrzymuje i coraz więcej a więcej rozpala Apostolskie Błogosławieństwo, które, jako Bożej łaski przesłankę i szczególniejszej naszej życzliwości dowód, Tobie, czcigodny Bracie, i całej twej dyecezji najżyczliwiej dajemy. Dan w Rzymie u Św. Piotra, 29 lipca roku 1878, Papiestwa Naszego roku pierwszego.

Papież Leon XIII“.

= W Sierpcu w gubernji płockiej, w Janowie w siedleckiej i w Częstochowie otworzone zostały stacje telegraficzne do korespondencji wewnętrznej.

= Drogi żelazne brzesko-grajewska i brzesko-kijowska postanowiły podobno zamiast drzewem opalać lokomotywy węglem, sprowadzanym z południowych gubernij Cesarstwa.

= Odczyty na korzyść muzum kopernikowego przyjdą prawdopodobnie do skutku pod koniec b. miesiąca. Między innymi jeden z literatów warszawskich obiecał wypowiedzieć dwie prelekcje o niektórych mniej znanych stronach działalności toruńskiego mistrza. Zapowiadane są też odczyty na korzyść szkoły realnej. Obok tego i na inne cele przemawiać też będą prelegenci.

= Dziś o godzinie piątej, centralne zebranie władz i członków Towarzystwa dobroczynności.

= Dziś w uniwersytecie rozpoczynają się wykłady.

= W szkole handlowej prywatnej, prócz już wymienionych w poprzednich sprawozdaniach uczniów, otrzymali jeszcze patenta pp. Chobrzyński Jan i Wilczyński Wacław.

= Stan ospy naturalnej w mieście Warszawie jest następujący: pozostawało chorych z dniem 29 sierpnia r. b. dorosłych 29, dzieci do lat 14-tu 36. W ciągu tygodnia, t. j. do dnia 4 września, przybyło dorosłych 16, dzieci 46, wyzdrowiało dorosłych 12, dzieci 27, zmarło dorosłych 5, dzieci 9; pozostało przeto w dniu 4 b. m. dorosł. 28, dzieci 46 (razem 74); w ogóle od czasu pojawienia się tej choroby, to jest od 13 stycznia do 4 września r. b., zachorowało 2,048, wyzdrowiało 1,136, zmarło 838 osób.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 1 do 7 września r. b. przedstawia się w następujących cyfrach. Urodziło się 205 (chłopców 103, dziewcząt 102), mniej o 20 jak w tygodniu poprzednim. Zmarło zaś 178 (mężczyzn 91, kobiet 87), mniej o 2 jak w tygodniu poprzednim. W liczbie nowonarodzonych było z nieprawego łoża 33; co do religji: prawosławnej 8, rzymsko-katolickiej 127, ewangelicko-augsburgskiej 14, ewang.-refor. 2, wyznania mojżeszowego 54. Na liczbę 178 zmarłych, zakończyło życie w szpitalach 7 osób (męż. 2, kob. 5). Z głównych chorób które spowodowały śmierć wymieniamy: ospę (17), szkarlatynę (6), odrę (5), zapalenie oskrzeli i płuc (22), suchoty płuc (21), nieżyt kiszek (37) organiczne choroby serca (4). Oprócz cyrkułu V, VI w którem zmarło 33 osób, nigdzie znaczniejsza śmiertelność miejsca nie miała. Zawarto w ciągu powyższego czasu małżeństw 43, mianowicie: w kościele prawosławnym 4, w rzyms.-katol. 29, w ewangel.-augsb. 6, w ewang.-refor. 1, wyznania mojżeszowego 3.

= Pan A. T. komunikuje nam kilka szczegółów o bł. pam. Jakóbie Gesundheit, b. rabinie m. Warszawy.

Gesundheit urodzony na przedmieściu Praga w listopadzie 1816 r., pobierał nauki talmudyczne u b. p. Cynca, sławnego rabina praskiego.

Następnie sam wykładał nauki talmudyczne bezpłatnie młodym uczniom, których miał około tysiąca.

Z tych wielu wykształciło się na rabinów, inni zaś zostali podrabinami.

Gesundheit w 23 roku życia swego wydał głośne a rzadkie dzieło talmudyczne, którego druga edycja kosztem uczniów ukazała się w roku 1858.

Zmarły zostawił też mnóstwo prac w rękopiśmie.

Jedna z nich ma 150 arkuszy objętości.

Na pogrzeb jego zebrało się około 15,000 izraelitów.

Współwyznawcy bł. p. Jakóba, odjąwszy konie z karawanu, zwłoki jego unieśli na cmentarz.

= Polowania rozpoczynają się...

Przypominamy przy tej sposobności przepisy tamujące zbytni zapał myśliwców.

= Z teatru.

* Na wczorajszem przedstawieniu w teatrze letnim, Żołkowski w „Starym jegomościu“ otrzymał wieniec laurowy.

* W tych już dniach komedja i dramat z teatru letniego przenoszą się do teatru rozmaitości.

* Chór opery, męzki i żeński, podledz ma podobno wkrótce egzaminowi, celem należytego rozłożenia wynagrodzeń za pracę.

= Z muzyki.

* Pomiędzy ziomkami naszymi, którzy w sferach artystycznych za granicą, zdolnością i pracą zdobyli sobie zaszczytne uznanie, p. Maurycy Moszkowski niepoślednie zajmuje miejsce.

Młody muzyk fortepianista ze szkoły Kullaka, jest dobrym wykonawcą, ale większą jeszcze zwrócił na siebie uwagę krytyki i znawców, jako kompozytor poważnie swoją sztukę traktujący.

Zdania prasy niemieckiej zgadzają się mniej więcej w wykazaniu zalet i błędów wielkiej symfonji p. Moszkowskiego p. t. „Joanna d'Arc“. Ogólny ton jednak krytyki przychylnym jest, co, wziąwszy na uwagę nigdy nie milknącą rasową nienawiść urzędowych sprawozdawców, jeszcze bardziej przekonywająco świadczy o wartości utworu ziomka-artysty.

Krytycy niemieccy przyznając p. Moszkowskiemu wiele fantazji i umiejętności faktury, zarzucają mu rozwlekłość, obciążenie głównej myśli nadmiarem szczegółów, co zresztą jest właściwością każdego młodego talentu.

Trafność tej uwagi mieliśmy sposobność sprawdzić

---

z nich ma do mnie najszczersze i najtrwalsze przywiązanie, potem, — a to jest rzecz bardzo ważna, — który ma łagodniejsze usposobienie; także, który bystrości posiada więcej i wykształcenia... bo widzisz, pragnę mieć męża którymbym się mogła pochwalić; potem, który ma duszę miłosierniejszą i szlachetniejszą, o to dbam bardzo także; potem, który z nich więcej lubi podróże, to także wzgląd niemały dla mnie.... potem, co takiego jeszcze?... Nie śmiejże się Karolciu, ja wcale nie na żart mówię to wszystko!

— Śmieję się dlatego moja Cesiu, że doprawdy zawiele żądasz od jednego posiedzenia... No, w każdym razie zrobię co będę mogła... dodam wszelkich starań aby cię zadowolnić.

To usłyszawszy, pozostawia mię samą ze służącą i zaczynam się ubierać do obiadu. Strój przywdziewam bardzo skromny, właśnie taki jaki przystoi powiernicy: ciemne barwy, suknia prawie pod szyję, kawałek koronki we włosach, przypięty na sposób hiszpański różą czerwoną.... Byle m tylko ludzi sobą nie straszyła, dosyć mi tego.

Zanim na obiad zadzwonią, mam jeszcze czas rozpatrzeć się w mojem nowem pomieszkaniu. Przechodzi ono wszystko co sobie mogłam marzyć. Jestto prawdziwa komnata uwięzionej księżniczki, wysłana staroświeckiemi obiciami w zielone gałęzie, obszerna, mroczna, tajemnicza, z oknami mającemi framugi głębokie jak kaplice. Zajmuję, jak to już powiedziałam, samo wnętrze wieży Północnej; ma ona dosyć wyniosłe rozmiary i zdaje się być daleko starszą wiekiem od reszty zamku, którego tworzy prawe skrzydło. Jest zwykle oddaną na wyłączny użytek panu Rogierowi de Louvercy, który łatwiej tam może zadowolnić swe upodobania do życia samotnego i odosobnionego od reszty świata. Od pewnego nawet czasu postawiono kraty obite deskami, które odgraniczają tę jego siedzibę od reszty podwórza zamkowego; tym sposobem ten nieszczęśliwy młodzieniec może nie być widzianym od nikogo, ilekroć mu się to spodoba; a miewa on tę chęć skoro tylko bawi ktokolwiek z obcych u jego matki. Ma bowiem to smutne przywidzenie, że z wyjątkiem jej jednej, obudza on w każdym uczucie wstrętu i przerażenia. Kilka budynków, świeżo postawionych, otacza ten osobny jego dziedziniec, w którym ma stajnię swoją i psiarnię, a także i bramę którą może wyjeżdżać w pole, omijając główne podwórze zamkowe.

Pan Rogier zajmuje dolne pokoje, my zaś z babką mieszkamy na pierwszem piętrze. Wstęp do tego szanownego ustronia zawdzięczamy, jak mi to powiedziała Cesia, temu, że jesteśmy osobami najmniej hałaśliwemi w całem towarzystwie tu zebranem. Zresztą, mamy przejście do środkowej części zamku kurytarzami znajdującemi się na każdem piętrze; możemy tedy swobodnie się przechadzać, bez obawy napotkania pana de Louvercy. Cesia uprzedziła nas wszelako, że on czasem przychodzi na górę do sali bibljotecznej; ale wtedy — dodała — najłatwiej wam będzie ominąć tego biedaka... posłyszycie zdaleka stukanie jego kuli po schodach...

Pomimo tego zalecenia, wyznaję iż w skrytości ducha przyrzekłam sobie była pochwycić lada dzień sposobność ujrzenia tego zrozpaczonego odludka; ciekawość moja została zaraz na wstępie zadowolniona a raczej nawet ukarana, albowiem trudno doprawdy mojemu szczeremu współczuciu dla owej wielkiej niedoli przetrwać to com widziała, a szczególniej to com słyszała. Okno pokoiku, w którym się ubieram, wychodzi na małe podwórze stajen należących wyłącznie do pana de Louvercy. Kończyłam właśnie wpinać sobie we włosy ową różę czerwoną, kiedy w podwórku owem rozległy się znagła rżenie koni, psów szczekania, nawoływania i niecierpliwe wykrzykniki zmięszane ze strasznemi przekleństwy. Uchyliwszy zlekka firankę, spostrzegłam dwa ogromne psy neufländzkie wyskakujące przed koniem, całym pianą okrytym, potem mały powozik wyplatany, a w nim pana de Louvercy, łatwego do poznania po okaleczałej ręce i nodze; co do twarzy, mogłam tylko rozpoznać długie jasne wąsy, w dół spadające, po tatarsku. Pan de Louvercy wołał z gniewem zdającym się dochodzić do wściekłości swoich dwóch służących, którzy nie spodziewając go się zapewne tak prędko z powrotem, nadbiegali w największem przerażeniu. Powitał ich nowym gradem grubijańskich słów, podczas gdy mu dopomagali do wydostania się z powozu. Cofnęłam się szybko od okna, z najprzykrzejszem wrażeniem. To buntowanie się przeciw nieszczęściu odstręcza od niego.— Panie sąsiedzie, będziemy z sobą mieli jak najmniej sąsiedzkich stosunków.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

przejrzawszy cały tom kompozycyj fortepianowych p. Moszkowskiego.

Jak w kompozycji orkiestrowej, czuć według opinji krytyków wspomnienia Beyreuthu i szkoły wagnerowskiej, tak utwory fortepianowe świadczą o pilnem wczytywaniu się w Schumana.

Nie jestto zarzut, bo każdy najoryginalniejszy nawet talent od naśladownictwa zaczyna; a jeżeli już koniecznie zarzut sformułować wypadnie, to zauważylibyśmy w kompozycjach p. Moszkowskiego pewną jednostajność rytmów i trudność streszczenia się tam nawet gdzie forma kompozycji tego koniecznie wymaga.

Dobrze jest pisać symfonje, ale lada humoreska, szkic, kartka albumowa, serenada lub „Fantasiestück“ nie potrzebują w przeprowadzaniu ulotnej myśli puszczać się w zapędy symfoniczne. Trafne przysłowie francuzkie „qui embrasse trop, mal étreint“ stosować się może i do kompozytorów.

Bądź co bądź, talent p. Moszkowskiego młody, świeży, unika widocznie dróg zbytecznie ubitych i dziś już korzystnie reprezentuje sztukę naszą za granicą.

Słyszeliśmy, że Towarzystwo muzyczne zamierza zaprosić do Warszawy młodego muzyka; będzie to ciekawe urozmaicenie wieczorów, na których może dałoby się urządzić wykonanie symfonji „Joanna d'Arc.“

= Różne bywają losy wędrownych teatrów, które w lecie odwiedziwszy Warszawę, przez resztę roku zaglądają do rozmaitych kraju naszego zakątków.

Ale trudnoby przypuścić, że ci koczownicy sztuki dramatycznej znaleźć się mogą pewnego pięknego poranku aż nad Spreą.

A jednak dyrektor jednego z prowincjonalnych towarzystw otrzymał podobno propozycję od jakiegoś przedsiębiercy w Berlinie, który w stolicy cesarstwa niemieckiego zamierza urządzić teatr polski.

Wiadomość tę podajemy ze wszelkiemi zastrzeżeniami.

= **Roboty około sadzawki w saskim ogrodzie prowadzone są pośpiesznie.**

Na jednej połowie sadzawki, w której znajdować się będzie kanał odpływowy, zaczęto już układać bruk; szpary w nim pozapełniane zostaną mchem.

Z zagłębienia, które się utworzyło w drugiej połowie sadzawki, wypompowano właśnie temi dniami wodę deszczową a wkrótce i tu przeprowadzone będą właściwe roboty.

Budowany też jest kanał odpływowy, któy przechodzić będzie w okolicy bramy przy ulicy Brühlowskiej.

Kanał ów posiadać ma dwa na różnej wysokości położone otwory, tak żeby można było spuszczać wodę zupełnie albo też do pewnej tylko wysokości.

Roboty około sadzawki ukończone zostaną za parę tygodni.

= Największą z prywatnych w mieście naszem nieruchomości jest hotel Europejski. Towarzystwo kredytowe miejskie udzieliło też na hotel najwieksza pożyczkę — bo z obecnie dodatkowo przyznanemi siedmdziesięcioma tysiącami rubli wynoszącą przeszło rs. dwakroć sto tysięcy.

= Pan F. T. zapewnia nas, że ekskursja do Czerwonego boru, celem obejrzenia zadrzewionych piasków lotnych nie doszła do skutku nie dla braku ciekawych, lecz dla innych powodów; w przedmiocie wycieczki do Zagórza, twierdzi pan T., że leśnicy nie obawiając się słoty, przez dzien cały objeżdżali lasy i dopiero nad wieczorem powrócili do pałacu na obiad.

= Cukiernicy skarżą się na podniesienie cen kakao, a to z powodu zniszczenia plantacji kakao przez ostatnie trzęsienie ziemi w południowej Ameryce.

= Nowe-Miasto, pomimo założenia skweru, nie zostało pozbawione targu.

W dziedzińcu posesji p. Styczakowskiej pobudowany został wielki bazar.

Bazar ten, urządzony według najnowszych wymagań przez budowniczego pana Nowickiego, liczy sklepów dwadzieścia dwa.

= **Echa z prowincji.**

*** Wybudowany nowy kościół w mieście Krośniewicach, w powiecie kutnowskim, ma być w tym miesiącu uroczyście konsekrowany.**

Dla dopełnienia tej ceremonji, jak słysłyszeliśmy, zjedzie do Krośniewic biskup dyecezji kaliskiej ks. Wincenty Popiel.

* W Będzinie ukończono ostatniemi dniami budowę nowego szpitala.

* W Solcu dany zostanie pod koniec b. m. bal na korzyść miejscowego szpitala.

*** Donoszą nam z Radomia, iż panująca tam od pewnego czasu ospa zaczęła przybierać charakter epidemiczny, a nierzadko zdarzają się nawet wypadki tak zwanej czarnej ospy.**

Jak dotąd, choroba ta dotyka głównie dzieci biedniejszej klasy mieszkańców. Władza przedsięwzięła różne środki ochronne.

* W Rypinie, Włodawie i Włoszczowie otwarte zostają nowe stacje telegraficzne.

* Piszą nam z Janowa (w gubernji lubelskiej), iż mieszkańcy tamtejsi gorliwie się krzątają około założenia stałego szpitala, którego brak wielce się dawał uczuwać.

Zebrane dotąd fundusze nie wystarczają jeszcze na wybudowanie własnego gmachu, obecnie zatem szpitał na 12 łóżek ma być urządzony w domu wynajętym od ordynacji Zamoyskiej.

* Znów podnoszono w Lublinie ostatniemi czasy myśl utworzenia towarzystwa kredytowego miejskiego.

* O godzinie piątej po południu w niedzielę, wystrzał broni palnej obwieścił kaliszanom rozpoczęcie wielkiej zabawy na korzyść pogorzelców gub. kaliskiej, po części zaś na upiększenie parku.

Areną owych igrzysk był piękny park kaliski.

Przedewszystkiem puszczono balon „Olbrzymem“ (w porównaniu z mniejszemi) zwany.

Dalej przy dźwięku kilku orkiestr a następnie pośród rzęsistej a fantastycznej illuminacji przechadzano się i... zaglądano do bufetów.

Zakończyły rzecz fajerwerki.

Osób było mnóstwo — a dochód będzie prawdopodobnie znaczny.

* Na znanym z dziur i wybojów dystansie szosy radomskiej między Grójcem a Tarczynem pracował temi dniami walec parowy.

Pociecha dla nóg!

* Donoszą nam z Marjampola, iż tamże w dniu 6 bieżącego miesiąca zakonnik zgromadzenia Marjanów Szymon Szałaszewicz, kąpiąc się w rzece Szeszupie, utonął.

Jestto trzeci już czy czwarty podobny wypadek dotykający stan duchowny w tym roku.

= Cokolwiek o stosunkach panów i sług...

Agata, służąca u pana X., pewnego razu nie powiedziawszy ani słowa, zabrała manatki i... uciekła ze służby.

Po długich poszukiwaniach, pan X. zdołał ją wynaleźć.

Zapytana przez sędziego pokoju dla czego uciekła ze służby, odrzekła, że powodem do tego czynu były przykre wymówki, jakie czyniła jej pani X.

Fakt wymówek rzeczywiście istniał —lecz powody jego były następujące:

Państwo X. wyjechali na czas letni na wieś i zostawili cały dom pod opieką Agaty.

Agata zaczęła prowadzić wesołe bardzo życie, zapraszała gości, częstowała ich hojnie ze śpiżarni państwa, sprowadzała muzykę i urządzała... wieczorki tańcujące (!) — nie dosyć na tem... ubierała się w suknie i paradowała w ten sposób po ogrodzie Saskim, w towarzystwie wielbiciela swych wdzięków, ustrojonego w ubranie pana X.

Skończyły się przecież piękne dni Aranjuezu—państwo powrócili.

Na czynione jej wymówki, Agata nie tracąc rezonu, odrzekła śmiało:

—A cóż to państwu szkodzi, czy to państwo zubożejecie, jeżeli którego z mych przyjaciół poczęstuję szklanką herbaty albo kieliszkiem wódki... Czy nie wstyd byłoby pani, gdyby jej służąca chodziła jak jaki oberwus... Lepiej, że ja skorzystam, niż ma się marnować...

Rezolutna wymowa Agaty ułagodziła państwo— pomimo jednak dobrego obejścia z ich strony, Agata uciekła i... spotkała się ze swym panem dopiero przy kratkach sądu.

Tu jeszcze czyniła mu gorzkie wymówki, że jest skąpy i że ją głodem morzył.

Sędzia pokoju, zgodnie z żądaniem państwa X., postanowił, aby zapozwana niezwłocznie wróciła do służby i służyła do kwartału, a jeżeli tego nie uczyni, aby zapłaciła panu X. rs. 15 tytułem wynagrodzenia za straty, wynikłe za niedotrzymanie umowy najmu.

= **Wypadki.**

* Nocy wczorajszej około godziny dwunastej, we wsi Koło za rogatką wolską, wybuchł pożar.

Spłonęła do szczętu prawie posesja p. Słuprowiczowej; w drugiej zaś posesji, należącej do p. Wasilewskiego, spaliła się drewniana oficyna i domek frontowy.

Do ognia przybył najpierw oddział czwarty, który też najenergiczniej poprowadził ratunek.

Oddziały drugi, pierwszy i trzeci znajdowały się również przy ogniu.

Ratunek utrudniał brak wody.

Straty są znaczne.

* Wczoraj, przy rogu ulic Gołębiej i Starego-Miasta, zapaliła sią kasa z okowitą.

Płomień obecni stłumili.

* Dziś około godziny piątej rano, przy ulicy Walicców pod nr. 8, zapaliła się w jednem z mieszkań podłoga.

Topornicy oddziału czwartego ogień w chwil parę ugasili.

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: od hr. St. C. z P. rs. 5; od posłańca nr. 13 za opieszałość w służbie kop. 15 i od posłańsa nr. 69 kop. 7 i pół kop. dla biura nędzy wyjątkowej; od panny M. T. rs. 3, od Z. K. rs. 2 kop. 50, bezimiennie rs. 1, od Wacława M. rs. 2. od zbolałej nieszczęśliwej matki z prosbą o westchnienie za duszę ś. p. Wincentego rs. 2, bezimiennie kop. 15 na wpis i książki dla biednego ucznia 10-letniego sieroty i od pani E. D. ubranie dla tegoż.

Nekrologja.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 15-go września.—Liczba zwiedzających wystawę z każdym dniem wzrasta. Ogólny dochód z wystawy po dzień 10 b. m. dochodził sumy 8 miljonów franków.

× **Londyn** 14-go września.—W kopalni węgla Abercarne przy Newport (w hrabstwie Monmouth) zdarzyła się eksplozja; podówczas znajdować się miało w podziemiu około 370 osób, z których zdołano wyratować dotąd 80 osób; życie pozostałych górników zagrożone.

× **Lwów** 15-go września. — Zawiązał się tu komitet dam pod przewodnictwem namiestnikowej Marji z Sanguszków Potockiej; celem jego zbieranie składek na rzecz rannych żołnierzy.

× **Moskwa** 14-go września.—W Jekáterynosławiu zmarł obywatel Pezelkin, który cały swój majątek 800,000 rubli wynoszący, zapisał w większej części filantropijnym zakładom.

× **Madryt** 14-go września.—W Sewilli, jak donosi *Diario*, wykryto sprzysiężenie na korzyść federalnej republiki. Przedsięwzięto liczne aresztowania.

Przegląd polityczny

Wczoraj o godzinie 11-tej przed południem sejm niemiecki przystąpił nareszcie do pierwszego czytania projektu „przeciwko niebezpiecznym dla społeczeństwa knowaniom demokracji socjalnej.“ Rada związkowa postawiła zagadnienie bardzo wysoko i bardzo stanowczo. „Rządy związkowe—powiedziano w motywach prawa—nabrały z czasem jeszcze większego przeświadczenia, że dla obrony państwa i społeczeństwa należy powściągnąć zgubne knowania demokracji socjalnej. Rządy równie jak przedtem są tego zdania, iż dla osiągnięcia powyższego celu potrzeba wydać rozporządzenia prawne, wprost i wyłącznie wymierzone przeciwko ruchowi socjalno-demokratycznemu.“ Następnie motywa całym szeregiem dokumentów dowodzą, jak ten ruch jest niebezpieczny w swych zamysłach, jak pragnie ogarnąć świat cały, jak tedy ostre środki wyjątkowe są niezbędne dla jego okiełznania.

„Usiłowania demokracji socjalnej—powiedziano w motywach—zmierzają ku praktycznemu urzeczywistnieniu radykalnych teoryj nowożytnego socjalizmu i komunizmu. Podług tych teoryj, dzisiejszy system produkcji poczytywać należy za niegospodarny i za niesprawiedliwe wyzyskiwanie robotnika przez kapitał. Praca ma być wyzwolona z pod przemocy

kapitału, kapitał prywatny ma być zamieniony na kapitał zbiorowy, produkcja indywidualna, regulowana przez współzawodnictwo, ma być zastąpiona przez odpowiednią planowi produkcję stowarzyszenia: jednostka ma się rozpłynąć w stowarzyszeniu. Ruch socjalno-demokratyczny nie widzi możności poprawienia losu klas pracujących w dzisiejszym składzie społeczeństwa, a upatruje możność osiągnięcia tego przez wspomnioną rewolucję socjalną.

Przeprowadzenie takiej rewolucji, przy jednoczesnem obaleniu dzisiejszych ustrojów państwowych, ma być zadaniem międzynarodowego współdziałania klas pracujących wszystkich krajów ucywilizowanych. Tym rewolucyjnym i międzynarodowym charakterem napiętnował się ruch socjalno-demokratyczny szczególniej od założenia w r. 1864 w Londynie międzynarodowego stowarzyszenia robotników. Chodzi mu o nic innego, tylko o zupełne zerwanie z dotychczasowym rozwojem prawnym państw oświeconych, o doszczętne zburzenie dzisiejszych stosunków posiadania i własności.“

Tak przemawiają rządy niemieckie, ażeby udowodnić potrzebę prawa wyjątkowego, ażeby powiedzieć słowami motywów: „Demokracja sycjalna otwarcie wypowiedziała wojnę państwu i społeczeństwu, a zniszczenie tego obojga za swój cel ostateczny ogłosiła; tym sposobem *sama* opuściła grunt prawa równego dla wszystkich i nie może się przeto użalać, jeśli to prawo o *tyle tylko* na jej pożytek iść będzie, o ile to się da pogodzić z bezpieczeństwem i porządkiem państwa.“ Wobec tak dobitnie wypowiedzianego zamysłu „wyjęcia z pod prawa“, co poczną rozmaite stronnictwa w sejmie? Z depesz tego nie widzimy; ale dzienniki różnych stronnictw pozwalają przewidzieć wypadek rzucenia się tak nazwanych narodowo-liberalnych w objęcia stronnictwa rządowego.

Dawni zachowawcy pruscy stale trzymający z rządem, pomimo częstych gniewów na zbyt rzutką niegdyś politykę ks. Bismarcka, oświadczają się w swych dziennikach za przyjęciem nowego prawa bez zmiany, tak jak przeszło przez alembik rady związkowej. Tę samą opinję wypowiadają członkowie „niemieckiego stronnictwa Rzeszy“, wyprowadzenego na widownię dopiero podczas ostatnich wyborów, a rekrutującego się z konserwatystów i urzędników różnych krajów niemieckich. Do tych ostatnich, jak to widzieliśmy na wyborach prezydjum izby, przysuwają się coraz śmielej zawsze dotąd usłużni rządowi, pomiatani od wyborców przez rząd i zachowawców narodowo-liberalni.

Największe i najpoważniejsze ich organa: *National Ztng.* i *Kölnische Ztng.* ofiarują już głosy narodowo-liberalne za prawem przeciw socjalistom, byle tylko choć dla pozoru rada związkowa przyzwoliła na niejakie w niem zmiany. *Köln. Ztng.* ciągnie do tej spółki i postępowców, „ażeby zapobiedz koalicji zachowawców pragnących przyjąć prawo bez zmiany, oraz koalicji rycerzy zasad pragnących bezwarunkowo je odrzucić.“ Marzeniem tego dziennika jest takie ugrupowanie izby, ażeby się wytworzyła „większość umiarkowana liberalna, która od r. 1871, według planu nakreślonego z góry, prowadziła budowę Rzeszy.“ O stronnictwie „środka“ nie mamy żadnych nowych wskazówek; gniewy tylko kanclerskiej *Nordd. A. Z.* na „ultramontanów“ (wyraz długo przez tę gazetę nie używany) wskazują, że stronnictwo to jest mniej powolne rządowi, aniżeli się spodziewano. To jednak według różnostronnych zapewnień jeszcze nie oznacza zerwania układów między Niemcami a kurją rzymską.

W Bośnii nowe energiczne działania rozpoczęły się nad Sawą, i można być pewnym, że północno-zachodnia okolica wkrótce będzie opanowana przez wojska okupacyjne. Zadziwia tylko i prawie oburza zachowanie się Wiednia. Na wieść fałszywą o przeniesieniu kwatery głównej z Serajewa do Brodu, giełda wiedeńska trzęsła się jak w febrze, wszystkie papiery spadały i pociągnęły spadek na innych giełdach, jak gdyby kampanja już była przegrana. Stara *Presse* kilku już nawrotami dowodzi potrzeby sprzymierzenia się państw dla wykonania traktatu berlińskiego, a zwłaszcza sojuszu między Austrją, Czarnogórzem i Serbią, dla wykonania tego, co na nie przypada. Do tego dołącza obecnie nowa *Presse* projekt zaniechania okupacji Bośnii i Hercegowiny. Prawda, że te same dzienniki w roku 1866 na gwałt wołały, ażeby Wiedeń, w obawie bombardowania, co rychlej wydano prusakom!

Telegramy prywatne.

Wiedeń, 16-go.—Donoszą do *Presse*: We środę nowa dywizja wojsk austryjackich przeszła przez Sawę wprost Breczki. Na przeciwnym brzegu stało regularne wojsko tureckie. Artylerja dopomagała przejściu. Z lewego brzegu Sawy ostrzeliwano Breczkę.

Konstantynopol, 16-go. — Słychać, że Midhat basza otrzymał pozwolenie wrócenia do Turcji, ale zamieszka na Mitylenie albo na Krecie.

Ateny, 16-go.—Grecka kolonja w Marsylji wynajęła kilka statków, ażeby je ewentualnie oddać do dyspozycji ochotników włoskich, którzy się będą wybierali do Grecji.

Poznań, 16-go.—Wczoraj wieczorom w inowrocławskiej kopalni soli kuchennej natrafiono na olbrzymi pokład soli. Pogłębiono szyb do głębokości 152 metrów. Pokład składa się z twardej soli kamiennej. Prace około pompowania trwały cztery lata. W Inowrocławiu panuje wielka radość.

Lwów 16-go. — Z inicjatywy posła Janko tworzy się w sejmie partja niezależna, do której należą wyłącznie stronnicy secesjonistów z klubu wiedeńskiego. Partja ta już dziś liczy 43 członków i według *Gazety Narodowej* będzie miała niezawodnie większość w sejmie. Rusini będą głosowali za uchwaleniem kredytów, których się domaga wydział krajowy.

Konstantynopol 16-go.—Sułtan ostatecznie oświadczył, że nie zrobi żadnych ustępstw terytorjalnych na rzecz Grecji. Na naradzie ministerjalnej wszyscy ministrowie i jenerałowie byli tego samego zdania co sułtan.

Konstantynopol 16-go. — Powstańcy, ktorzy się ukazali pod Paszamoglu, cofnęli się znowu przed przeważną siłą rosjan w góry Rhodope. Cofając się spalili 4 wsie bułgarskie. Delegowani rządu narodowego kreteńskiego oświadczyli Muchtarowi baszy, że propozycje Porty dadzą do roztrzygnięcia zgromadzenia narodowego.

Paryż 16-go. — Wczorajszy przegląd wojsk w Vincennes świetnie się odbył. Byli obecni Ich Ces. Wysokości Wielcy Książęta rossyjscy. Setki tysięcy ludzi ściągnęły kolejami, tramwajami i t. p. dla zobaczenia widowiska militarnego. Defilowało przed marszałkiem 55 batalionów, 35 baterji i 62 szwadronów jazdy. Na końcu 10,000 kawalerji odbywało szarżę. Marszałka, gdy się oddalał, żegnano okrzykami.

Berlin 15-go. — Książę następca tronu przyjmował prezydjum sejmowe. Między szefem admiralicji jen. Stoschem a wyższymi oficerami marynarki wynikły poważne nieporozumienia. W kołach marynarki panuje oburzenie z powodu mowy mianej w sejmie. Protekcjoniści celni sejmu odbyli wczoraj zebranie. Większość chce, żeby układ o traktacie handlowym z Austrją zawarty został dopiero po ukończeniu ankiet parlamentarnych.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Pani *N*..... z Senatorskiej ulicy. Ponieważ w niedzielę widzieć się nie mogłem, przeto chciałbym zobaczyć jutro w ogrodzie o godzinie 5 i pół na znanem miejscu. Jeżeli można, proszę o towarzystwo p. An.. *Broniś*. 17194—

— ***Konstantemu D....*** —17186—

— *Fiołkowi*. Zakwitnij we czwartek—pod lipami. *Gwoździk*.

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 17-go września 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	143.85-70-62½	143.85	—.
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.	9.72-71-70½	9.72½	—.
Paryż 8 dni " " za 300 fr.	116.77½-70-62½	116.85	—.
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.	124.50-35	124.6	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100.	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.20	98.40	98.10
" " " małe.	98.10	98.30	98.
Listy zast. m. War. ser. I	93.75	93.90	93.60
" " " II.	—.—	93.80	93.50
" " " III.	93;-93.15	93.30	93.
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	85.
4% List. likwidacyjne duże..	—.—	87.90	87.60
" " małe..	—.—	87.80	87.60
Bil. Bank. Cès. sér. I II i III.	—.—	97.75	—.—
Ros. Poż. Prem. z r 1864..	—.—	235.	—.—
" " 1866..	—.—	233.	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	115.	—.—
Pożyczka wschodnia	—.—	93.	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—.	—.—	228.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	81.	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	[illegible]	84.50
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	—.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	113.50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	254.	253.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	256.	257.
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	128.	—.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponow od listów zast. $94\frac{4}{9}$, nowych $118\frac{1}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $230\frac{5}{9}$ — m. Łodzi $188\frac{3}{5}$, listów likwidacyjnych $117\frac{1}{9}$ obligów skarbowych $184\frac{2}{5}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $88\frac{9}{10}$ 2-ej emisji $5\frac{3}{5}$.

Monety: Półimperjały rs. 8.48 — — Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.84 — — marki niemieckie rs. — kop. $48\frac{1}{6}$ pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. 84.

STAN POWIETRZA.
Dziś ran ciepła st. 5, w południe 13 Reomura (760 Odmiana.)

Wysokość wody na Wiśle stóp. 0 c. 9

TEATR LETNI.
Dziś Aida. Jutro Syn Puszczy.

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

Program 105 go wieczoru muzycznego w środę dnia 6 (18 Września 1878 r. 1) Trio Es major na skrzypce, altówkę i wiolonczelę L. Beethowena wykonają pp. Stemach, Myszkowski i Gebert; 2) Scena i Arja z op. Bal maskowy, Verdi, odśpiewa p. Sąchocki; 3) Arja z opery Beata, Moniuszko, odśpiewa panna Syrwid; 4) Rondo na dwa fortepiany, Chopin, wykonają pani Belau i p. Makowski; 5) a „Czemu", Filipi; b „Moje bogactwa", Moniuszko, odśpiewa p. Sąchocki; 6) a „Pytania", b „Mój kwiatek", Żeleński, odśpiewa panna Syrwid; 7) Trio B major na fortepian, skrzypce i wiolonczelę A. Rubinstein, wykonają pp Makowski i Gebelt — Początek o godzinie 8 mej wieczorem.
1—1—18030—

DOLINA SZWAJCARSKA.

Dziś i codziennie

Koncert Orkiestry Węgierskiej

z nowym programem.
8—0 — 16484 —

MĘŻATKA

pragnie towarzyszyć młodym damom do Paryża, bez żadnego innego wynagrodzenia oprócz kosztów podróży i utrzymania. Osoby potrzebujące tego, raczą adressa swoje złożyć w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. F. P.
1—3 —17086—

Majątek ziemski

do sprzedania. włók 25, w tem lasu włók 4, łąk włók 3, odległy od Warszawy mil 8 od kolei wiorst 4, przy szosie. Z inwentarzem żywym i martwym bez służebności, po 1,500 rubli za włókę. Wiadomość ulica Widok Nr 3. mieszkania 8; od godziny 4 do 6 po południu. —17110—1—6

Rsr 3,500,

summa nieletnich, jest do umieszczenia od 1-go Października r. b., na dom murowany w Warszawie, w pierwszej połowie wartości, bez pośrednictwa osób trzecich — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 36 nowy mieszkania 28, od godziny 2 do 4. —17114—1—3

120 drzewek kasztanów

6 do 8 letnich jest do sprzedania po cenie przystępnej w Marcelinie Białołęckim, za rogatką Petersburgską na 6-m j wiorście od Warszawy — Bliższa wiadomość w aptece p. K. Nowodworskiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 18, w Warszawie 1—3—17104—

Korzystny interes.

Potrzebny jest zaraz wspólnik z kapitałem ,000 rs. do fabryki egzystującej od lat kilkunastu. Osoby interesowane zechcą składać adresy pod liter. E. E. K. 600 w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 1—3—17120—

Kolonja

jest do sprzedania za rogatkę Wolską, 1½ mórg gruntu, ogród owocowy z 200 drzew, dom mieszkalny i inne zabudowania za cenę rs. 2,300 — Wiadomość ulica Ogrodowa Nr 26 na Woli. 1—?—17121—

Pewna pani dobrze znająca języki: niemiecki i francuzki,

chciałaby odbyć podróż do Paryża,

tam i na powrót na koszt osoby, któraby jej przewodnictwa w tej podróży potrzebowała, z tem jednak, żeby za przybyciem do Paryża mogła się rozporządzać czasem taki w tem mieście przepędzą.—Zgłosić się można na ulicę Freta, w domu przy kościele Ś-go Jacka, mieszkania Nr 26 1—1—17161—

Garnitur mebli

mahoniowych, w dobrym stanie, świeżo rypsem pokrytych, za rsr 100 jest do sprzedania. — Ulica Twarda Nr 3, w oficynie, gdzie stróż wskaże. —17071—1—3

Lekcje ANGIELSKIEGO JĘZYKA,

udziela pani **Anna Dybowska.** Ulica Nowogrodzka Nr 19, mieszkania 2. 3—6 —16780 —

Rs. 5,000 i rs. 8,000,

do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie lub zaraz po Towarzystwie. — Wiadomość w sklepie pana Stanisławskiego, przy rogu ulicy Senatorskie i placu Teatralnego; pod filarami.
—17089—1—8

Mamy zaszczyt, dla wiadomości naszych klientów i przyjaciół zaprzeczyć niniejszem najformalniej chytrym i kłamliwym pogłoskom rozpuszczanym przez pewnych ajentów nie będących już więcej w naszych usługach.

A. Giullaume et Comp.
1—2—17101— w Bordeaux.

Nous avons l'honneur de prévenir nos clients et amis que nous donnons ici le démenti le plus formel aux bruits malveillants et calomnieux que répandent certains agents qui ne sont plus á notre service.

A. Guillaume et Comp.
1—2—17102— de Bordeaux.

ZAKŁAD Stelmachski i Kołodziejski

przy ulicy Wspólnej Nr domu 5 (1654)
przyjmuje wszelkie obstalunki kół powozowych i obwodowych na sposób amerykański, oraz wozowych do piwa bawarskiego i robót wojskowych powózkowych i t. p. Są tu do sprzedania nowe Wozy węgierskie, koła dorożkarskie, koła wozowe. Tamże potrzebni są czeladnik stelmachski i kołodziejski, razem potrzebni są terminatorzy od 15 do 18 lat. Pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość w warsztacie
1—2 —17137—

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Kawiarnia,

przy ulicy Chłodnej Nr 18 — Wiadomość na miejscu. —17143—1—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

fotelikowych, składający się z 2-ch kanap, 8 napoleonek, 2 foteli, ze stołem orzechowym i szafa na suknie, mahoniowa, rozbierana; widzieć można od godz. 10 rano, do 1 po południu — Wspólna Nr 7, mieszkania 5
—17136—1—3

Jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami

DOM

murowany, z ogródkiem obszernym, podwórzem do budowy, w środku miasta, w szacunku około 24,000 rubli.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 53 nowy, u Koeniga bez pośrednictwa osób trzecich —17141—1—3

Rsr. 3,000,

jest do wypożyczenia na hypotekę. — Wiadomość, Karmelicka Nr 7, mieszkania 18.
—17092—1—3

O 5 wiorst od Miłosny, jest do sprzedania uwłaszczona

KOLONJA

włóka ziemi, ze zbiorem, inwentarzem lub bez. Wiadomość w kąpielach rzymskich i szwajcara. —17156—1—4

Jest do sprzedania

KOLONJA,

we wsi Wola położona obejmująca mórg 19½, drzew w niej znajduję się około 500, szparagi, oraz dom, piwnica, murowana stodoła, stajnia, oraz inne dogodności — Wiadomość powziąść można na miejscu, to jest na 6-tej wiorście, za ruskim cmentarzem, Nr 134, u Kowalewskiej —17149—1—3

Za rogatkami Mokotowskiemi jest do wydzierżawienia od 1-go Października

Ogród warzywny

i mieszkanie z wszelkiemi wygodami.—Wiadomość tamże.—Rogatkowy wskaże.
—17093—1—3

Fabryka Rolet żaluzjowych drewnianych

B. Popławskiego,

przeniesiona z ulicy Pawiel na ulicę Wołyńską pod Nr 22,—wykonywa też Rolety z taką praktycznością, że przewyższają one wszelkie zagraniczne tak trwałością jak i umiarkowaną ceną.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres robót stolarskich wchodzące.



Fortepianik

za rs. 50, o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, dla początkujących bardzo praktyczny, jest do sprzedania.—Ulica Nowy-Świat Nr 12—stróż wskaże. —16983—2—3

W Zakładzie Zegarmistrzowskim Juljana Piątkowskiego, ulica Ś-to Krzyzka Nr 7, (t. j. czwarty dom od Nowego Swiata), są do sprzedania

2 ZEGARY

stołowe francuzkie, bronzowe, antyki po przystępnej cenie.
—16396—3—3—

Ruskie Pierogi

mięsne (duże).—Obstalunki od rs. 3, życzący raczą nadsyłać do Kiosku na Zielonym placu.
—16974—2—3

Maszyna szewcka

jest do sprzedania. Ulica Ordynacka Nr 7.—Tamże potrzebny jest **majster** lub **czeladnik szewcki,** z zapłatą miesięczną do 30 rs.
—16965—2—3



Winogrona krajowe,

sprzedają się w składach wyrobów woskowych i stearynowych

Karola Scholtze i S-ka,

przy ulicach: Przejazd i Senatorskiej. —17096—1—1

Są do sprzedania

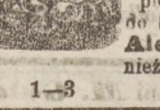
3 piernaty i 3 duże poduszki,

z pierzy świeżych i wyborowych, za cenę bardzo przystępną.— Wiadomość: ulica Szpitalna Nr 2, w sklepie norymberskim —170 9—1—2

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności

sprzedaż skarbowych koni

ogłoszona na i naznaczona w Mrozach 6 (18), 7 (19), 8 (20), odbędzie się na targowym placu na Pradze 6 (18) i 7 (19 Września.
1—1 — 1769 —



Ostrygi Flensburgskie

pierwszy transport nadszedł do Składu Win i Delikatesów **Aleksandra Becqet,** również **Ser brie** otrzymano.
1—3 — 1764 —

FABRYKA RĘKAWICZEK
JANA GINTER,
ulica Rymarska Nr 2, vis a vis Banku, róg Senatorskiej.

Poleca wyborowe rękawiczki na dwa guziki, damskie po **kop. 60,** męzkie po **kop. 65** Oraz pralnia Chemiczna rękawiczek po kop 7½. Do tegoż sklepu został przeniesiony Kantor Pralni Wiedeńskiej istniejący w sąsiednim domu lat kilka gdzie będzie przyjmować i wydawać bieliznę na warunkach dotychczasowych, — zatem Pralnia Wiedeńska posiadać obecnie będzie Kantory: na Rymarskiej Nr 2, Świętokrzyzkiej Nr 13, Chłodnej 34, Gołębiej 11 i Mylnej Nr 7. 1—3—17152—

Do składu **Jana Grabowskiego,** przy ulicy Miodowej Nr 495 (nowy Nr 3).

nadszedł świeży

Transport Cementu

krajowego z fabryki Grodzice, dalsze transporta nadsyłane będą. 16—20 — 7920 —

Konie i Powóz,

powabne, do każdego użytku, niedrogo do sprzedania. — Plac 3-ch Krzyży Nr 7 my u ślusarza Fajhena. 3—3—16581—

U Akuszerki E. P.

Żórawia Nr 5, są osobne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —13480—12—12

LOKALE

do wynajęcia na Mostowej Nr 3 różnej wielkości, kawalerskie o jednym pokoju, familijne z dwóch lub trzech pokoi złożone, sklep z mieszkaniem. 1—3—17076—

Do wynajęcia w każdym czasie aż do 1 go Kwietnia 1879 r. za rs 120

Cały Domek,

wraz z ogródkiem i drwalniami, tuż za rogatką Belwederską położony, przy wale między ogrodem Belwederskim i Łazienkowskim. **Mieszkanie** to składa się z 3-ch pokoi, sionki, śpiżarni i kuchni na dole, oraz 2-ch pokoi na górze, opatrzonych piecami hermetycznemi i oknami dubeltowemi —Bliższa wiadomość pod Nr 19, Aleja Ujazdowska, mieszkania Nr 2. 1—3—17119—

Jest do wynajęcia od 1-go Października r. b

5 POKOI,

przedpokój, kuchnia i schowanie, na 2-m piętrze od frontu, przy ulicy Długiej Nr 32.—Wiadomość u rządcy. —17127—1—3

Mieszkanie

po stolarzu, składające się z 2-ch dużych pokojów z kuchnią, do wynajęcia od Ś-go Michała,—Ordynacka Nr 3, mieszkania 44 (t. z. Okolnik). —17073—1—2

Jest do wynajęcia od 1-go października

Pokój obszerny, jasny,

na 2-m piętrze, o dwóch oknach, od frontu, z osobnem wejściem. — Marszałkowska Nr 34. Wiadomość na miejscu, od godziny 5-tej do 6-tej. —17088—1—3

Potrzebny jest

Salon z przedpokojem,

na lekcje tańca, może być przy restauracji.—Ktoby miał do odnajęcia, proszę złożyć adres w Redakcji tegoż pisma pod lit. M. F.
—17176—1—3

Lokal,

w najcelniejszym punkcie miasta, całe 1-sze piętro świeżo wyrestaurowane z dogodnym rozkładem, do wynajęcia na Zakład Przemysłowy lub mieszkanie prywatne. Wiadomość u właściciela domu, Krakowskie-Przedmieście, Nr 38 nowy, wprost Saskiego Placu. 1—? — 16887 —

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, 2 spiżarki i wygódka, na 3-m piętrze, jest do wynajęcia, Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 366, obok dzwonnicy kościoła św. Anny. —17090—1—3

Do najęcia od Ś-go Michała r. b. jeden

POKOJ

obszerny i kuchnia, na 2-m piętrze, wraz z piwnicą, kwartalnie rs. 25.—Ulica Chłodna Nr 60. —17100—1—1

Trzy Pokoje,

i przedpokój, do wynajęcia od Ś-go Michała, przy rogu ulicy Senatorskiej i Bielańskiej Nr 16 od frontu na 1-szem piętrze, nad antresolą. Wiadomość w składzie fortepianów.
1—1 — 17183 —

Sklep korzenny i z owocami,

z powodu wyjazdu jest do sprzedania.—Ulica Mazowiecka Nr 12. —17084—2—3

Od 1 Października r. b. jest do odstąpienia

Sklep obszerny,

z dwoma pokojami, wraz z urządzeniem na pryncypalnej ulicy, około placu Bankowego, najlepiej zdatny do Kantoru Wekslu lub Bankowego.
Oferty składać proszę w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **S. T. Nr 190.**
2—3 — 16944 —

Jest do sprzedania

Sklep Witułałów

z wystawą, z pokojem obszernym, o dwóch oknach, w domu murowanym, przy ulicy Śliskiej pod Nrem 3. —17139—1—3

Młodego koziołka,

przybłąkanego przed tygodniem, odebrać można za zwróceniem kosztu, przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 7, w Handlu Wiktuałów.—Tamże jest do sprzedania **łóżeczko dziecinne,** jesionowe, na orzech politurowane.
1—3—17157—

Instytut Oftalmiczny

FUNDACJI
Księcia Edwarda Lubomirskiego,
(przy ulicy Smolnej w Warszawie).

Przyjmuje na kuracyę chorych na oczy, za opłatą w osobnych pokojach po rs. 1 kop. 35 i po rs. 1 za dobę; na salach ogólnych za opłatą po kop. 60 i po kop. 30 za dobę, oraz udziela bezpłatnie pomoc lekarską chorym przychodnim codziennie, oprócz świąt, o godzinie 12 w południe. 3—6 —15473 —

Woda na piegi,

plamy, liszaje, oraz przywracająca najpiękniejszą cerę, za skutek której ręczę. Nowe-Miasto niedochodząc Zakroczymskiej Numer 47, 1-sze piętro od frontu.
Euzebia Grabau.
3—4 — 16201 —

Willa

(Królewskim Ogrodem zwana)
W m. Piotrkowie (przy kolei żel. warsz.-wiedeń.) o 10-ciu pokojach, z ogrodem, klombami frontowemi z oranżeryą, stajnia, wozownią, oborą, kurnikami i drwalnią, (wszystko murowane), jest do sprzedania z wolnej ręki. W razie żądania, może być dodany ogród owocowy i kwiatowy, 3 sadzawki zarybione, łąka, razem około 183,000 łokci kw. Miejscowość ta byłaby także użyteczną na założenie jakiej fabryki. Wiadomość na miejscu u właściciela, albo w Warszawie u Urzędnika Banku Polskiego W. Józefa Bielski ko.
3—3 — 16192 —

MLECZARNIA

Niecała Nr 3.

Urzymywaną mleczarnię tuż obok Saskiego ogrodu, w ulicy Niecałej z powodu budowy nowego domu, przeniosłam od roku pod wymieniony Nr 3, — wydając tak na miasto jak i na miejscu (w oficynie) wszelkie mleczywo, oraz kawę i herbatę.

Holenderna tuż przy mieszkaniu będąca, mieści 13 sztuk wyborowego gatunku krów tyrolskich i szwajcarskich, stawiając mnie w możności wydawania gościom najczystsze mleczywo. — Dojenie krów odbywa się o godzinie 7 rano i 7 po południu, oraz o 1-ej w południe. Ceny są: mleka prosto od krowy kwarta kop. 9; zbieranego kop. 6; śmietanki kop. 20 i 30; mleka słodkiego ze śmietaną porcja kop. 7½; kawy (cejlon) szklanka kop. 5; herbaty ze śmietanką kop. 5.—Osobom biorącym miesięcznie w większej ilości, cenę mleczywa znacznie zniżam.

Obszerne pomieszczenie, należycie wyrestaurowane, da mi możność bez przerwy w porze nawet zimowej, zaspokajać zapotrzebowania łaskawych gości, których względom, zakład mój inaczej polecam.—Sab. Strzyżecka.
—15966— —3

Magazyn Bombonierek,

przy ulicy Królewskiej i Nowo-Zielnej Nr 35, zaopatrzony został w wielki wybór Bombonierek paryzkich i krajowych, oraz koszyczków i pudełek do robót ręcznych, bizuteryi, ręka-wiczek i t. d., mogących zadowolić najwyszukańszy gust. Ceny przystępne. Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat.—11785

DO SKŁADU STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5
(naprzeciw Banku)
Nadszedł świeży transport
CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie;
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej; KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
PAPY i TEKTURY smołowcowe i BLACHY żelazne do krycia dachów. —0 — 4620 —

DOM

do sprzedania, w środku miasta, przynoszący na czysto 10%, szacunek rs. 18,000 —Wiadomość w cukierni G. Glogiera, róg Freta i Świętojerskiej. —17080—1—6

Kufer damski, duży,

mało używany, fabryki paryzkiej, jest do sprzedania za cenę przystępną przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 7, w zakładzie wyrobów siodlarskich. —17079—1—2

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdolniona w krawieczyznie, na wyjazd, w Królestwie, za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość u pani Saks, Ogrodowa Nr 3. —17159—1—3

PANNY

zupełnie zdolne do sukień, potrzebne są do magazynu Antoinette.—Plac Ś-go Aleksandra Nr 12. —17155—1—2

Do Fabryki Kwiatów

jest potrzebnych

15 PANIEN.

Długa Nr 4, u T. Perskiego
—17124—1—5

Potrzebna jest

BONA

Niemka, ewangieliczka, w pewnym wieku, do jednego dziecka i dla zajęcia się gospodarstwem domowem.—Wymagana jest dobra rekomendacja.—Zgłosić się: Nowy-Świat Nr 14, mieszkania 4, od 4—6 po południu codziennie.
—17145—1—3

RETUSZER

uzdatniony do fotografii potrzebny jest na prowincyę, za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość w fabryce kwiatów „Elizy." Krakowskie-Przedmieście Nr 6. —17115—1—1

Kto potrzebuje cieśli

do roboty (50 ludzi), to może się zgłosić 23 Września za Nowym-Dworem, dom Marcina Bartela, u Podradczyka Kierylla Olsenkow.
—17135—1—1

JADWIGA STRUŚ,

udziela i nadal lekcye języka rossyjskiego i rysunków, oraz innych przedmiotów klasycznych, w domach prywatnych i w zakładach naukowych. — Bliższa wiadomość przy ulicy Tamka Nr 36, mieszkania 5; od godziny 4 do 6 po poł dniu. —17165—1—3

MAMKI

ze świeżym pokarmem starszym są przy ulicy Długiej pod Nrem 19, w kantorze mamek.
—17160—1—2

OGŁOSZENIE.

Komora w Mławie, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 20 Września (2 Października) r. b., od godziny 11 z rana, w teiże Komorze sprzedawane będą z licytacji towary konfiskowane, oszacowane w ogóle do 4,000 rubli—Towary te składają się z materyj półjedwabnych, bawełnianych, wełnianych folowanych i niefolowanych, wstążek aksamitnych i jedwabnych, koronek, potrzeb do składania sztucznych kwiatów, wyrobów ze złota i srebra, cygar, oraz innych drobnych przedmiotów. —17129—1 1

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Pralnia chemiczna,

z odkryciem sekretów.—Wiadomość pod Nrem 6, ulica Twarda, mieszkania 33, od godziny 1 do 4 po południu. —17123—1—3

Jest do sprzedania

LUSTRO

duże, w ramach mahoniowych za bardzo przystępną cenę—Tamże jest pokój do odnajęcia, dla osoby lubiącej spokojność—Wiadomość: Ulica Wspólna Nr 16 mieszkania 20.
—17128—1—1

Do sprzedania:

Zegarek z łańcuszkiem złoty, damski; Kufer duży zagraniczny; Brosza złota z kameą.—Świętokrzyska Nr 3, mieszkania 3.
—17125—1—3

Korzystny Interes.

PRALNIA

z dwoma maglami,

od dwudziestu kilku lat przy ulicy Świętojerskiej Nr 26, wprost Ogrodu Krasińskiego egzystująca, jest do sprzedania od Ś go Michała r. b. W danym razie może być sprzedane całe urządzenie pralni z maglami dla przeniesienia w inne miejsce, na warunkach bardzo przystępnych.
1—3 — 17151 —

FELIKS ZIEMIAŃSKI Dentysta, przeprowadził się na Krakowskie Przedmieście Nr 52, dom Maksymiljana Fajansa, naprzeciw Skweru. Przyjmuje cierpiących od godziny 10-tej rano do 1 szej z południa i od 3 ciej do 6 tej wieczorem.
1—15 — 17173 —

Niemka rodowita,

mająca upoważnienie od rządu, poszukuje lekcji. Wiadomość ulica Zielna Nr 26, mieszkania Nr 11. 1—3 — 17 44 —

Nauczycielka polka

potrzebną jest na prowincyę, ze średniem wykształceniem, w wieku 20 do 30 lat, mogąca udzielać dzieciom początki języków i innych nauk.—Wiadomość u pani Staniewskiej, ulica Zielna Nr 12, mieszkania 12. 1—3—17109—

Nauczycielka muzyki,

posiadająca patent z instytutu muzycznego, życzy udzielać lekcyje u siebi lub na mieście. Wiadomość przy ulicy Chmielnej, Nr 1 A, w lewej oficynie na 2-m piętrze, mieszkania Nr 6, między 3-cią a 5-tą po południu.
1—3 —17074—

KAMERDYNER,

który pełnił takowe obowiązki w znakomitszych domach obywatelskich, w W X Poznańskiem i posiada chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca dla siebie na wsi w Król. Polskiem u PP. posiadaczy dóbr ziemskich, a to od 1-go Października r. b. — Wiadomość na Zielonym Placu, róg Marszałkowskiej Nr 12 na 2-m piętrze od frontu, u doktora M. —1—2—17099—

Przy rodzinie francuzkiej pomieszczenie dla panienek uczęszczających do gimnazjum, lub do instytutu muzycznego. Pokój osobny, wszelkie wygody i troskliwa opieka zapewniają się — Wiadomość w Alei Jerozolimskiej Nr 5, mieszkania 13.
1—3—17100—

Do fabryki potrzebny jest

BUCHHALTER,

posiadający język niemiecki, z kaucyą do 1000 rubli Osoba ta wreszcie zechce złożyć adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. T. Nr 100. 1—3 — 17118 —

Młody Człowiek

Majster Ciesielski,

Niemiec,

poszukuje miejsca nie są zarządzającego budową, lub podmajstrzego, w danym razie przyjąć może całkowite prowadzenie budowy tak praktycznie jak i technicznie. Wiadomość Nowy-Świat Nr 49 u p A Aleksiejewa 1—1 — 17163 —

Do sprzedania:

Garnitur mebli; umywalka mahoniowa; lustro petersburskie; dwa filary z wazonami alabastrowemi; obrazy olejne i różne drobiazgi, oraz fortepian palisandrowy, o 7-miu oktawach, fabryki Budynowicza. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2 — 17166—1—1

Do sprzedania

6 krzeseł i kanapa,

jesionowe, urzędowej roboty.—Podwale Nr 10, u krawca. —17199—1—3

Przyjmują się wszelkie roboty

w zakres introligatorstwa wchodzące

w nowo-otworzonej pracowni

M. GOŁĘBIOWSKIEJ,

przy ulicy Przejazd Nr 13
—17 06—1—3

Udająca się wkrótce do Paryża dla zwiedzenia wystawy, żona doktora pragnie znaleźć towarzyszkę, mającą zamiar w tym samym celu odbyć tę podróż własnym kosztem.
Wiadomość w Redakcji pod lit. S. K 15.
1—3 — 17154 —

Potrzebny jest zaraz

Student Uniwersytetu,

jako miejscowy korepetytor. Ul. Wiejska Nr 5, mieszkania Nr 7. Codziennie od 7-me do 9-tej wieczorem. 1—2 — 17093 —

Potrzebny jest

KASSJER

z kaucyą rs. 200. Wiadomość w Hotelu Polskim pod Nr 91. 1—2 — 17178 —

Do nowo-otwartej fabryki skórzanno-galanteryjnych wyrobów, przez fabrykanta z Wiednia, na ulicy Świętojerskiej Nr 24, potrzebne są

PANIENKI

od lat 15, na bardzo korzystnych warunkach. 1—2—17097—

RZĄDCA

mogący złożyć odpowiednią kaucyę w gotówce, poszukuje miejsca do objęcia z większych domów.—Wiadomość ul. Hoża Nr 1 A, drugie piętro na lewo 1—3—17113—

Mężczyzna lat średnich mówiący i piszący po polsku po niemiecku, posiadający chlubne świadectwa poszukuje miejsca

leśniczego lub szwajcara.

Wiadomość przy Alei Jerozolimskiej Nr 6, w fabryce asfaltowej. 1—1—17166—

Do wynajęcia lub sprzedania

DOM

mieszkalny, z 6 ciu pokoi, piwnic, drwalni, stajni, wozowni i ogrodu, za Wolską rogatką, Nr 23 przy drugim słupie wiorstowym.—Wiadomość: Leszno Nr 54, 1-sze piętro.
—17158—1—2

Od dnia 1-go Października

Zakład Restauracyjny

Willa Marcelin,

za rogatką Belwederską,
zamknięty zostaje w dnie powszednie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Osoby życzące sobie urządzić w pomieszczeniu zakładzie uczty weselne lub t. p. zebrania. Bliższa wiadomość mogą powziąść w R staurcji A. Czulińskiej, przy rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej Nr 2.
1—3 — 7111 —

Wychodząc ze sklepu Juliana na Rymarskiej ulicy zgubione zostały

6 łokci pąsowej materji.

Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Świętojańską Nr 2, trzecie piętro, mieszkania Nr 10. za nagrodą. 1—1 — 17112 —

Z powodu wyjazdu są dwa

Blankiety Premiowej Pożyczki

1-szej i 2-ej Emisji, do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach.—Wiadomość w rekomendacyjnym kantorze pani Z Czaplińskiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 49.
—16808—1—3

Potrzebny jest

kapitał 1,500 rubli,

na pierwszy numer hypoteki.—Bliższa wiadomość w Kiosku, w ogrodzie Saskim.
17 08—1—3

Jest do sprzedania

DOM

drewniany nowy, na 14% netto; do interesu potrzeba 7 000 rs.—Wiadomość: Karmelicka, Nr 4c od godz. 4—6 po południu. 1 sze piętro wprost cyrkułu. — 17067 —1—2

Do wynajęcia

od 1 go Października, przy ulicy Wspólnej Nr 32 na 1-m piętrze 6 pokoi z balkonem przedpokój m kuchnią wod ciągiem i alewem świeżo oczyszczone, 2 pokoje, kuchnia i silka kawalerskich po 1-m pokoju.—Wiadomość u stróża Jana. 1—3—17075—

Grzybowska Nr 19.

W świeżo odnowionym domu do najęcia każdego czasu:
Na 1-m piętrze 6 pokoi z oranżeryą;
Na 2-m piętrze 3 pokoje
Do każdego lokalu kuchnia, drwalnia, piwnica oraz dwa wejścia
1 a stajnia i 1-a wozownia. Ceny przystępne.—Wiadomość u właściciela na miejscu.
1 3 17135—

Zgubiono

Dowód Banku Handlowego Nr 9509

na zastawiona 1 akcję 2-giej Emisji Rossyjskiej Pożyczki Premiowej za rs. 100. Uprasza się znalazcę o oddanie takowego pod Nr 4, Nowy Świat, mieszkania 5.
1—3 — 1 183 —

W dniu 25 go Sierpnia r. b. rano, przechodząc ulicami: Senatorską, Miodowa na Kapitulną, zgubiłam z szal bi let nożkowy, wydany na imię Eugenii Mrocz kowskiej, żony kapitana. Znalazca zechce złożyć do Jana Wróblewskiego, pod Nr 484 a przy ulicy Kapitulnej, lub do Redakcji Kurjera Warszawskiego. 1 1 —17095 —

Nagrody rs. 2.

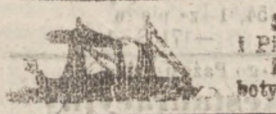
W niedzielę dnia 15-go b. m., wsiadając do dorożki, lub w przejeździe przez ulice Chmielną i Szpitalną, został zgubiony wachlarz atłasowy, koloru kardynał, w nim są kwiaty malowane, oprawny w drzewo gruszkowe. Łaskawy znalazca zechce zwrócić przy ulicy Żórawiej Nr 21 u p Bogusławskiej.
1—3— 17107 —

Pinczer, piesek,

czarny, podpalany, 6 miesięcy mający, mały, do sprzedania.—Ulica Solec Nr 87 u Tamki trzeci dom,—stróż wskaże. —17077—1—1

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:		Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano pośpieszny 3 klasy . .	o g. 8 m. 15 rano.
„	o g. 11 m. 10 rano osobowy 4 klasy . . .	o g. 5 m. 55 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po południu osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
„	o g. 10 m. 30 wieczór kurjer 2 klasy . . .	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano osobowy 4 klasy . . .	o g. 9 m. 40 wieczór.
„	o g. 2 m. 35 po południu kurjer 2 klasy .	o g. 2 m. 45 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po połud. osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano pocztowy 3 klasy . . .	o g. 8 m. 7 wieczór.
„	o g. 3 m. 45 po południu kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud.
„	o g. 9 m. 11 wieczór osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano pasażerski 2 klasy . .	o g. 3 m. 53 rano.
„	o g. 7 m. 23 wieczór pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
„	o g. 11 m. 8 wieczór pocztowy 3 klasy .	o g. 6 m. 38 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 33 wieczór pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
„ „	o g. 6 m. 38 rano towarowo-osobowy . .	o g. 9 m. 15 wieczór.
„ **do Kowla:**	o g. 12 m. 48 po południu pocztowy . . .	o g. 5 m. 5 po połud.
„ „	o g. 10 m. 13 wieczorem towarowo-osob. .	o g. 5 m. 44 rano.
Obwód. z dwor. wied.	o g. 10 m. 10 rano	o g. 6 m. 25 rano.
„ **z Pelcowizny**	o g. 5 m. 53 rano	o g. 10 m. 42 rano.



Statek odchodzi z Warszawy do Płocka: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 9-tej rano;

Z Płocka do Warszawy odchodzi we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5-tej rano.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Сентября 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Patra Dołatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 207.

Dnia 17 września 1878 roku. *Wtorek.* *Dnia 5 (17) września 1878 roku.*

ZARZĄD

Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora,

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w dniu 12 (24) Września 1878 r. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Radzie Warszawskiego Wojennego Okręgu, powtórna, jednorazowa stanowcza licytacja głośna, z dopuszczeniem deklaracji opieczętowanych, na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu materjałów, szkła i innych przedmiotów aptecznych.

Cała dostawa składa się z trzech działów: I. z przedmiotów aptecznych; II. z przyrządów aptecznych i przedmiotów opatrunkowych i III. ze szkła aptecznego, które wszystkie razem jednemu, lub też każden dział z osobna, innemu entreprenerowi oddanym być może.

Do licytacji tej będą dopuszczeni tylko ci, którzy na zasadzie praw w artykule 30 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy o dostawach wojskowych 12 Maja 1875 roku za Nr 123, mają do tego prawo.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien w dniu do licytacji oznaczonym, złożyć przy prośbie napisanej na stemplu zwyczajnym 40 kopiejkowym, do godziny 10 rano, wadjum rs. 1504 kop. 70 na przedmioty apteczne; rs. 654 kop. 50 na przyrządy apteczne i przedmioty opatrunkowe i rs. 2366 kop. 30 na szkło apteczne, ogółem summę rs. 4525 kop. 50 i przytem dołączyć świadectwo o swojem zajęciu i bilet na prawo handlu.

Entreprener jest obowiązany całą dostawę skończyć do 1 Stycznia 1879 roku.

Podania opieczętowanych deklaracji, jak również deklaracji na głośną licytację, będą przyjmowane w Radzie Warszawskiego Wojennego Okręgu, tylko do 12-tej godziny w południe, w dniu do licytacji przeznaczonym.

Ci, którzy staną do głośnej licytacji, nie mają prawa podawać opieczętowanych deklaracji, ani też ich upoważnieni.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w Zarządzie Warszawskiego Wojennego-Medycznego Inspektora, od godziny 10-tej rano do 1-szej po południu, wyjąwszy niedziel, świąt uroczystych i galowych.

Wojenno-Medyczny Inspektor, Radca Tajny, **Bogoljuboff.**

Pomocnik Inspektora, Rzeczywisty Radca Stanu, **Eichlowein**

Sekretarz, Radca Dworu, **Freyburg.**

2—3 — 15969 —

OGŁOSZENIE.

Warszawski Urząd Gubernjalny o Powinności Wojskowej, podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w gmachu Rządu Gubernjalnego odbywać się będzie w dniu 21 Września (3 Października) roku bieżącego o godzinie 12 z rana, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje z relicytacją głośną na dostawę 500 półkożuszków dla nowozaciężnych ze szeregowego powołania, poczynając od ceny rs. 5 kop. 50, za jeden półkożuszek.

Wadjum złożone być powinno w ilości rs. 550.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancellarji Urzędu Gubernjalnego, każdodziennie w dniach i godzinach biurowych posiedzeń.

Wzór do Deklaracji:

(na stemplu 40 kopiejkowym)

DEKLARACJA.

W skutek ogłoszenia Warszawskiego Urzędu Gubernjalnego o Powinności Wojskowej, ja niżej podpisany mieszkaniec (tu wymienić miejsce zamieszkania, i jeżeli w Warszawie wskazać ulicę i Nr domu), oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie dostawę półkożuszków w ilości 500 sztuk dla nowozaciężnych z nastąpić mającego powołania, za cenę rs. (wypisać summę literami bez poprawek i skrobania), stosując się do warunków rozpatrzonych przezemnie i podpisanych.

Na pewność dotrzymania umowy składam wadjum (tyle to rubli, wymieniając jakiemi papierami), albo też kwit z kassy skarbowej na złożoną tam summę (w takiej to ilości, wyrazami).

Deklarację niniejszą potwierdzam własnoręcznym podpisem (wypisać czytelnie imię i nazwisko, oraz miejsce gdzie deklaracja napisaną została, jako też datę).

3—3 — 16186 —

OGŁOSZENIE.

W Brzesko Litewskim Powiatowym Komitecie Rozporządzającym, odbędzie się w dniu 19 Września (1 Października) roku bieżącego, licytacja stanowcza głośna i przez opieczętowane deklaracje, na dostawę do Brzesko-Litewskiego składu ruchomości: Skrzyń drewnianych do pakowania, średniej wielkości sztuk 454, oraz łubianek 6440.

Skrzynie takowe i łubianki dostarczone być powinny do Magazynów w Brześciu Litewskim na skład ruchomości przeznaczonych, w terminach następujących: połowa ogólnej ilości potrzebnej w przeciągu jednego miesiąca, druga zaś połowa w ciągu dwóch miesięcy, od dnia zawarcia kontraktu.

Szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji w mowie będącej, oraz warunki tyczące się dostawy powyżej wymienionych przedmiotów i opisanie takowych interesanci odczytywać mogą każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń w Warszawie w Zarządzie Okręgowym Intendentury, w Brześciu zaś Litewskim w Zarządzie Miejskim Policyjnym. 3—3 — 16185 —

ZARZĄD

Warszawskiego Instytutu Muzycznego

(KONSERWATORJUM),

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 13 (25) Września r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Kancelarji Instytutu Muzycznego Warszawskiego (Konserwatorjum), licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na 3 letnie, to jest: od dnia 19 Września (1 Października) 1878 roku do tegoż dnia i miesiąca 1881 roku, wydzierżawienia piwnic w gmachu Instytutu Muzycznego przy ulicy Tamka położonych, od sumy dzierżawnej rs. 1370, (wyraźnie tysiąc trzysta siedmdziesiąt) rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć lub nadesłać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce prezydującego w Zarządzie Instytutu Muzycznego, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreślań, wypisze postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Instytutu Muzycznego na rubli 342 kop. 50, na złożone wadjum w ilości rs. 342 kop. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Kancelarji Instytutu Muzycznego, każdodziennie od godziny 9 tej do 3-ciej po południu, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się zadzierżawić piwnice w gmachu Instytutu Muzycznego w Warszawie, przy ulicy Tamka położone na czas trzy letni, to jest od dnia 19 Września (1 Października) 1878 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1881 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Instytutu Muzycznego wadjum w ilości rs 342 kop 50 (wypisać literami) i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem dnia NN. 1878 r.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Prezydujący w Zarządzie Instytutu Muzycznego,

za Dyrektora, Inspektor Instytutu, **J. Brzowski.**

Sekretarz Instytutu, **Rubach.**

2—3 — 16743 —

KSIĘGARNIA

S. RUBINSZTEJNA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 5.

Otrzymała na skład główny świeżo ukończoną a nader zajmującą powieść Artura Storch, pod tytułem **„Wolnomularstwo i Jezuityzm,“** tomów 4. (stron. 338—370—431—388) i sprzedaje całe dzieło po rs. 2 kop. 25, z przesyłką rs. 2 kop. 60. — Poleca również Szanownej Publiczności znajdujące się w niej na składzie głównym Poezje *Antoniego Kolankowskiego*, wydane roku 1875, pod tytułem **„Ostatnie Akordy“**, 1 tom, str. 255, których cena pierwotna rs. 1, zniża się na kop. 40, z przesyłką kop. 50. — Powyższa księgarnia zawiadamia Szanowną Publiczność, że znajdujące się jeszcze w niewielkiej ilości dzieła z **Bibljoteki Polskiej**, wydania Kazimierza Turowskiego, tylko do 1-go Listopada r. b. sprzedawać będzie po cenach wymienionych w ogłoszonym 1875 r. katalogu.—Życzący sobie nabyć pomienione dzieła, raczą z zamówieniem pośpieszyć, gdyż później cena znacznie podwyższoną będzie. 2—6 -16484—

Nowy-Świat Nr 19, u introligatora L. Musiałowskiego, oprawiają się

książki szkolne

w przeciągu 24 godzin.—Tamże do wynajęcia **pokój i siodło** mało używane, do sprzedania. —16939—2—3

Na żądanie dziedzicznego poczesnego obywatela i radcy Rejnholda Ludwika Piszlau jak również jego braci dziedzicznych, poczesnych obywateli, Mikołaja Andrzeja i Teodora Edwarda Piszlau, odbędzie się w drugim wydziale sądu ziemskiego w Rydze (Landvogteigericht), sprzedaż działowa przez publiczną licytację majątku tychże, zwanego Strasdenhof, przyznanego urzędownie, w dniu 20 Czerwca 1858 r. dziedziczną ich własnością, położonego w obrębie miejskim, parafii Bickern nad Jägelsee, pod Nr 89, 90, 91 i 92, ze wszystkiemi fabrycznemi, gospodarskiemi i t. p. zabudowaniami przynależytościami, oraz znajdującemi się tamże urządzeniami fabrycznemi, maszynami, inwentarzem i t. p. Termin licytacji wyznaczony został na sobotę dnia 30 Września r. b.

Warunki sprzedaży, z których główniejsze są następujące:

1) Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 220.000;
2) Pluslicytant bezzwłocznie przybija targu.
3) Pluslicytant obejmuje nieruchomość wraz z wszystkiemi tamże znajdującemi się urządzeniami fabrycznemi, maszynami, i t. p., w takim stanie, w jakim znajdować się będą w dniu tradycji, i nie ma prawa rościć żadnych pretensyi z powodu ewentualnych zmian, mogących zajść między dniem licytacji i objęcia w posiadanie.
4) Pluslicytant obowiązany jest zapłacić właścicielom lub osobom przez nich upoważnionym natychmiast po przybiciu kupna 10% postąpionego szacunku, które w razie nie wykonania warunków licytacji utraca jako karę, w ciągu zaś najpóźniej sześciu tygodni po przybiciu kupna ma zapłacić w tenże sam sposób 40% postąpionego szacunku, resztę zaś szacunku uiścić w ciągu dziesięciu lat.
5) Pluslicytant ponosi wszystkie koszta licytacji, przybicia kupna, przepisania na jego imie tytułu własności i w ogóle wszelkie koszta nabycia które mogą być przejrzane w kancelarji adwokata Maksa von Tunzelmann (Grosse Sandstrasse Nr 27 na parterze), który udzieli zarazem wszelkich bliższych informacji.

Uprasza się reflektantów o zgłoszenie się w kancelarji Sądu w oznaczonym wyżej dniu o godzinie 1-szej z południa i o przyjęcie udziału w licytacji.

Ratusz w Rydze, 14 Sierpnia 1878 r.
1—1 — 17057 —

Wdowa Niemka,

przyjmuje osobę płci żeńskiej na wspólne pomieszkanie, albo uczniów na stancję. Smolna Nr 7, mieszkania Nr 6. Tamże jest Pokój umeblowany z użyciem Fortepianu do najęcia. Zgłaszać się można do godz. 2-giej po południu. 2—2—15652—

FRANCUZKA

udzielająca lekcje, może znaleźć wspólne mieszkanie za przystępną cenę, przy porządnej familji.—Ulica Złota Nr 13, mieszkania 9. —16770—3—3

Z upoważnienia Władzy naukowej przyjmuję

Uczennice na stancję,

oprócz troskliwej opieki, zapewniam ciągłą konwersację w językach: rossyjskim, niemieckim i francuzkim.—Ulica Szkolna Nr 6. w domu gdzie gimnazjum żeńskie, szwajcar wskaże. —6—16703—

Mamka

bez długu, zaraz do umieszczenia.—Tamże pokoje mniejsze i większe, dla osób życzących sobie odbyć słabość.—W osobnym pokoju za opłatą rs. 15, a w wspólnym za rs. 6. Ulica Kapitulna Nr 3. —16961—2—3

MŁODA PANIENKA,

przy rodzicach (b. obywatela ziemsk. córka), ukończywszy w r. z. pensją, a następnie złożywszy egzamin na Nauczycielkę, życzy udzielać lekcyi na godziny, przedmiotów w zakres pensji wchodzących, prowadząc konwersację w języku francuzkim, lub na stałe w domu zamożnym.—Adresy uprasza zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. K. P. —15919—6—6

NAUCZYCIELKA

udziela lekcje na godziny języków, nauk klasycznych i muzyki. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr domu 14, mieszkania 17, od godz. 1 do 2. —15527—5—6

Potrzebną jest

SZWACZKA,

która umie dobrze w ręku stębnować rękawiczki, do rękawicznika Jaśkiewicza. — Ulica Trębacka Nr 8. —16605—2—3

Nauczyciel Niemieckiego

języka, udziela lekcyj z konwersacją i wykładem w języku polskim, ruskim, francuzkim i angielskim. Ulica Warecka Nr 9, drzwi 4, (obok Poczty nowej). —15461-6-6

OSOBY

uzdolnione do **robót na kanwie,** mogą dostać robotę bez przerwy w magazynie Samuela Rosenstadt pod „Różą,“ przy ulicy Żabiej egzystującym od 30 lat. —16614—2—3

Niemka rodowita,

mająca upoważnienie od rządu, poszukuje lekcyi. — Wiadomość: ulica Wspólna Nr 34, mieszkania 6. —16702—3—6

Żądane są

Panny

do krawieczczyzny damskiej uzdolnione.—Ciepła Nr 1, mieszkania 19.— Tamże **lekcje kroju** metodą Straupeżnickiego. —16697—3—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do kwiatów, oraz narzędzia fabryczne.—Długa Nr 4,—stróż wskaże. —16767—3—3

Do magazynu przy ulicy Twardej pod Nrem 5, potrzeba

PANIEN

starszych, do wykończania sukień i do strojów damskich. —16809—3—3

Potrzebne są

Uczennice do kwiatów.

Ulica Leszno Nr 49, mieszkanie stróż wskaże. --16788—3—3

Kantor Stręczeń Sług,

przy ulicy Elektoralnej pod Nr 1. naprzeciw Banku, zawiadamia JW. i W. Państwa, iż przy nadchodzącym kwartale, staraniem mojem będzie stręczyć obojga płci, ze sprawiedliwemi świadectwami, i o wczesne zamówienia upraszam—z uszanowaniem
—16681—3—3 **D. Czajkowski.**

Służąca do wszystkiego,

umiejąca gotować i prasować koszule mezkie, z dobremi świadectwami, potrzebną jest zaraz lub od kwartału.—Wiadomość, Piękna Nr 32. —16977—2—2

MAMKA

ze świeżym i zdrowym pokarmem, jest u akuszerki Węglińskiej. — Tamże przyjmują się osoby spodziewające się słabości. Ulica Podwale Nr 16. —16957—2—3

DOM

nowo-wyrestaurowany, jest do sprzedania bez pośrednictwa, na bardzo dobrych warunkach; wymagalna summa 5,000 rs. — Wiadomość: Nr 7 nowy, ulica Przyrynek. —16071—5—6

Dla koszykarzy!

Jest do sprzedania znaczna ilość chrustu bielonego, razem lub częściowo, jak również kije i różne inne materjały koszykarskie; są także różne wyroby koszykarskie do sprzedania po bardzo niskich cenach. Przyjmuje się także czeladników koszykarskich. Bliższa wiadomość: ulica Chmielna Nr domu 25, mieszkania 24. 5—6—16304—

PARIS. 8. Boulevart Montmartre 8. PARIS., naprzeciwko Teatru des Variétés

RESTAURANT LONDON HOUSE

Restauracja pierwszorzędna, pod zarządem A. COGERY,
byłego kucharza Księcia Demidowa
Kuchnia francuzka, ruska i angielska.
Ten sam Dom w Nicci. 3—6 — 15064 —

Nie rwać Zębów!

Starszy Felczer uwalnia od bólu zębów popsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakiego bądź narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznany. Adres: Krakowskie - Przedmieście Nr 20, na dole w dziedzińcu, naprzeciw ulicy Hrabiego Berga.
J. WOLFF, Starszy Felczer.
—14546—6—6

KOUSSO

GRANULÉ
DE
MENTEL

—

KOUSSO ZIARNISTE

MENTELA

PRZECIW SOLITEROWI

Jedna doza jest dostateczną.

W tym stanie Kousso zażywa się łatwo i bez wstrętu.

Składy w War. u pp. A. F. Galle, L. Spiess i J. Mrozowskiego.

RS. 8,000

jest do wypożyczenia na pewną hypotekę.—Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. S. Nr 25. —16734—3—3

Jest do sprzedania

Skóra łosiowa i kufer

duży, skórą obity, płótnem wyklejony.—Ulica Hoża Nr 18, mieszkania 10. —16757—3—3

Do sprzedania

z powodu braku miejsca, kwiaty, ławki ogrodowe i stoły. — Wiadomość między godz. 11 a 2, przy ulicy Dzielnej Nr 1,—stróż wskaże. —16668—4—6

OWIES

na korce do sprzedania, po cenie targowej w **składzie nasion T. Grigotowicza.— Nowy-Świat Nr 17.** 4—6—16552—

Niema płynu na odciski!!!

ażeby nie był palący i żeby w jednej chwili wydobyć można cały odcisk z korzeniem bez ostrych narzędzi, jednak znany operator **Michelsohn** poleca płyn takowy, oraz maści na odciski i na guzy. Płyn na piegi od k. 30.

NB. Wizytuje po domach do godz. 12, zaś od 3 po południu przyjmuje u siebie, ulica Freta Nr 332 (47 nowy). 3—6—16603—

Jest do sprzedania:

Dwa zegary paryzkie, bronzowe, złocone, z figurami, oraz zegar toaletowy, bronzowy, bijący kwadranse z muzyką, jako też kandelabry bronzowe, lustra i lampy.— Dom Lewentala, Nowy-Świat Nr 39, w mieszkaniu pani jenerałowej Mezenkampf. —16959—2—5

Jest do sprzedania mało używany

Fortepjan Palisandrowy,

najnowszej konstrukcji, z jednej z najlepszych fabryk. Ulica Szpitalna Nr 2. mieszkania 18. —16739—2—2

DWA DOMY

do sprzedania, w szacunku 19,000 rs. i 40,000 rs. Warunki dogodne, miejscowość korzystna, procent odpowiedni, a nadto możność zabudowania obszernego placu.—Wiadomość u Adwokata Ostrowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 14, vis-à-vis Ś-go-Krzyża.—Tamże poszukuje się **Pianino.** 3—3—16540—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny. — Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, niezawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. — Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa** i **Olejek orzechowy,** za flakon po rs. 1 k. 20, służące tylko do przyciemniania włosów.

Skład główny na Warszawę
W PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA,
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
9—12 — 14526 —

Do sprzedania

Omnibus nowy 8-mio osobowy, z dwoma kręgami kół, zgrabny, lekki, mocno zbudowany. — Wiadomość u lakiernika w fabryce powozów pana Laskowskiego, Plac Ś-go Aleksandra. 3—3—16684—

Fototypja, Chemigrafja i Zakład Artystyczno-Litograficzny

L. KRAKOWA,

Nowolipki Nr 3.

Rozszerzywszy działalność mego Zakładu, przyjmuję obstalunki na wszelkiego rodzaju illustracje tak dla pism perjodycznych i dzieł naukowych (podejmując się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonywam i roboty merkantilne, anonse, kalendarze, ozdobne rachunki, winietki i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczególniej cenniki wykonywane sposobem fotolitograficznym —13913—22—0

Dwa Magle Angielskie

w korzystnym miejscu, do sprzedania, na rogu Świętokrzyzkiej i Jasnej Nr 1. Wiadomość na miejscu. —16933—2—3

Posadzka dębowa,

nowa, do 400 sztuk, dobrze wysuszona, jest do sprzedania przy ulicy Śliskiej Nr 16, w razurze u felczera. —16832—2—3

Do sprzedania:

Kosz żelazny do suszenia mieszkań, piecyk żelazny i 2 tysiące sztuk cegły dętej. Nowolipki Nr 32 A. —16970—2—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania.—W każdym czasie, ulica Nowolipie Nr 16. —16664—3—3

Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić, że otworzyłem Fabrykę Wiedeńskich Mebli gietych, pod firmą:



Warszawska Fabryka
WIEDEŃSKICH MEBLI GIĘTYCH
ADOLFA NEUMAN



w Warszawie przy ulicy Walicow Nr 1, i że tamże odbywa się sprzedaż mebli giętych dobrze wykończonych, po nader nizkich cenach. **ADOLF NEUMAN.**
3—6 — 16504 —

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH,

otworzony przy Placu Teatralnym w domu Bocka na miesięcy kilka, przeniesiony został do fabryki i tak jak latzeszłych, tak i teraz fabryka sprzedaje obicia na miejscu po cenach najtańszych. Oprócz tego mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że od miesiąca otrzymałem nowy transport gustownych deseni paryzkich, które w najmodniejszych kolorach wyrabiam.

Z szacunkiem **K. Didier,**
przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowowiejskiej Nr 8.
3—3 — 16789 —

PRZEDSIĘBIERSTWO ASFALTOWE
i
FABRYKA TEKTUR ASFALTOWYCH OGNIOTRWAŁYCH
pod firmą:
J. PAUL.

Przyjmuje wszelkie roboty asfaltowe, tu jako też i na prowincji, jako to wylewanie ulic, pokoi, kuchni, kąpieli, sieni, bram, dziedzińców i t. p.

Kryje dachy tekturą, asfaltową ogniotrwałą, smaruje lakiem, lub smołą oczyszczoną angielską i reperuje takowe.

Poleca zarazem do sprzedania tekturę asfaltową na role, lak i smołę oczyszczoną angielską na beczki, po cenach fabrycznych.

Kantor róg ulic kr. Berga i Włodzimierskiej Nr 14, dom Bersohna, wprost Banku Handlowego. Fabryka i Składy, ulica Zaokopowa Nr 16, otwarte od 7 do 1 i od 3 do 7 wiej. 5—6 — 16282 —

Największy wybór
OBIC PAPIEROWYCH
odznaczających się
Taniością, Gustem i Trwałością
W SKŁADZIE
SEWERYNA MAZUR i S-ki
Plac Teatralny, obok Ratusza.
23—0 — 6793 —

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety: **kolorowe,** z płótna **rewańtuchowego** i **drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych pod firmą:

J. FRANASZEK
15. Krakowskie-Przedmieście 15.
34—0 — 8960 —

SKŁAD HERBATY,
Towarów Kolonjalnych i Rossyjskich,
przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 3.
T. STANISŁAWSKIEGO

Zaopatrzony zawsze w najlepsze gatunki Kjachtyńskiej Herbaty, oraz Cukier i Kawę, Samowary, Buljon Kleczkowskiego, Makarony moskiewskie i prawdziwe włoskie, Sery zagraniczne i krajowe, Groszki zielone, Sago, Musztardę sareptską, francuzką i angielską, Czekoladę, Kakao, Cukierki Landrina, Oliwę francuzką i Leccer, Octy: winny i estragonowy, Sardynki, Śledzie pocztowe i t. p. Wszystkie towary w najlepszym gatunku i po cenach najumiarkowańszych.

Sprzedaż Cukru uskutecznia się po cenach następujących:

Oryszew, Hermanow, Łyszkowice, Leonów na całe głowy 16½ kop., inne gatunki po 16 kop.

Cukier rąbany najlepszy funt 17½ kop.
ditto ditto kostkowy funt 17 kop.
ditto ditto ditto funt 16½ kop.
Mączka zwyczajna funt 14½ kop.
ditto maszynowa funt 17 kop.

Kupującym na kamienie i pudy, odstępuje się stosowny rabat.
5—6 — 16184 —

Magazyn Mebli
UŻYWANYCH I NOWYCH,
przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60, na I-m piętrze

Kupuje i sprzedaje Meble mało używane, podejmuje się meblowania i urządzania mieszkań.

Przygotował nadto znaczny zapas nowych, krajowych i zagranicznych mebli, a posiadając własne warsztaty przyjmuje obstalunki na nowe meblowe i dekoracyjne roboty.

Wszystko po cenach przystępnych. ZAŁĘSKI i S-ka
32—0 — 5327 —

Skład przeniesiony z ulicy Miodowej
W. Muszewski
DAWNIEJ
J. ROŻAŃSKI,
poleca:



Obicia salonowe złocone od 30 kop. za rulon. oraz wielki wybór w najnowszych deseniach, począwszy od cen najtańszych do najdroższych z fabryk pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych we wszelkich gatunkach.

Rolety perkalowe kolorowe, rewańtuchowe, dreliszkowe w pasy, drewniane od rs. 1 kop. 50 i Żaluzje do okien. **Ceraty** posadzkowe, powozowe i chodniki, nieprzemakalne dla chorych i dzieci, na barchanie naśladujące słoje drzewa, marmury i granity w różnej szerokości, ceratę gumową **Damast imitation** naśladującą obrusy i takież Serwety na stoły okrągłe; **Wyksatynę** na fartuchy dla pań gospodyń i dzieci, oraz fartuchy gotowe.

Ceraty Amerykańskie na pokrycie mebli w różnych kolorach; nowy gatunek **Morocco** naśladujący skórę chagrin i przewyższający w trwałości wszekie dotychczasowe gatunki, Ceratę srebrną, Dywaniki i Patarafki okrągłe i podłóżne.

Skład przeniesiony z ulicy Miodowej na ulicę Długą Nr 556 (30 nowy), naprzeciw Hotelu Polskiego. 10—12 — 14759 —

KAPSLE DO BUTELEK
białe i kolorowe
dostarcza po nizkich cenach
Fabryka walcowania ołowiu i kapsli metalowych
C. C. Hesse w Rydze.
Próby i cenniki wysłane będą na żądanie.
1—3 — 17150 —

NOWE MASZYNY POŚPIESZNE,

do wycinania przedmiotów ze **skóry, płótna, sukna, papieru, blachy** i innych materjałów. Użyteczne do fabrykacji: kamaszy, obcasów, rękawiczek, kwiatów i t. p.

Wyrabia takowe Fabryka Maszyn
J. TAYCHERTA.
ELEKTORALNA NUMER 7.
Reperacje maszyn różnego rodzaju przyjmuję się.
1—6 — 17140 —

PANNY

do krawieczyzny uzdolnione, potrzebne są do pracowni J. M. Szuster, Nr 4, Nowo-Senatorska. —17168—1—1

MAMKA

młoda, że świeżym i obfitym pokarmem, posiadająca język niemiecki, jest do umieszczenia u akuszerki. Ulica Pańska, Nr 66 nowy. —17167—1—1

Fabryka krochmalu, syropu i t. p. wyrobów W. A. Szeltena

w Piotrkowie,

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wyłączne prawo sprzedaży swoich wyrobów w guberniach: Lubelskiej, Radomskiej i Siedleckiej powierzyła p. Adolfowi Wassereweig, mieszkającemu w Lublinie.

Piotrków dnia 14 września 1878 r.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor zawiadomić, że o bliższych szczegółach, dotyczących sprzedaży produktów rzecz nej fabryki, u mnie dowiedzieć się można, i że posiadam u siebie próby, któremi na każde żądanie służyć mogę.

A. Wasserweig,

w Lublinie, ulica Królewska Nr 231.

—17085—1—2

Nowe Maszyny

wyłącznie do

Stębnowania Rękawiczek

szyjące tak jak **ręcznie**, nabyć można **jedynie** w moim składzie. Nauka od godziny 10 tej do 7-mej każdodziennie.

Zwraca się uwagę, że szycie tych maszyn do stębnowania jest zupełnie odmienne jak będących dotąd w użyciu.

10. MIODOWA. 10.

1 sze piętro.

Juljan Berg.

5—6 — 16594 —

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, w **niczem nie ustępująca zagranicznym**, nabyć ją można w każdym czasie w fabryce **A. SCHWEJTZER**, w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu p. Hessego Nr 19. —16306—3—3



Jedyny najskuteczniejszy

ze wszystkich dotąd używanych płynów, dla wygubienia **odciśków**, poświadczony przez departament medyczny w Petersburgu. Znajduje się w składach aptecznych: Gallego, ulica Senatorska; Spiessa, plac Teatralny i w aptece Lilpopa Nowy-Świat. Cena za flakon 50 kop. —16127—6—6

Fabryka Pianin i Fortepianów F. Dütza, Elektoralna Nr 20,

wyrabia i poleca Szanownej Publiczności **Pianina** palisandrowe, o 7 oktawach, z śpiewnym, pełnym i mocnym tonem, które w niczem nie ustępują zagranicznym, na co daje gwarancje kilkoletnią. Także **Fortepian** prawie o 7-miu oktawach, używany w najlepszym stanie do sprzedania. 2—3—16631—

DWA MAGLE

przynoszące dobry dochód, przy ulicy Nowo-Wiejskiej pod Nrem 9, tam gdzie Mokotowska z Marszałkowską ulicą się schodzi, z powodu koniecznego wyjazdu są zaraz do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. —16814—3—3

Jest do sprzedania

MAGAZYN MÓD,

za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Długiej Nr 10; wiadomość w magazynie M. Lubisz.—Także potrzebną jest **Panna** kompletnie uzdatniona do strojów. —16941—2—3

Korzystny interes!

Z powodu wyjazdu do sprzedania **Kawiarnia**, od lat kilkunastu istniejąca, z całem urządzeniem gazowem, kompletnym inwentarzem, bilardem mało używanym i piramidą.—Wiadomość u szwajcara hotelu Paryzkiego. —16948—2—3

Nam honor zawiadomić Osoby interesowane, że **Skład Drożdży prasowanych**, z fabryki Ad. Ig. Mautner i Syn z Wiednia, z dniem 8-go Lipca r. b. zostanie przeniesiony z domu W-go Bujno przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, do domu dawniej W-go Szteinkelera przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, na dole od frontu.

Ludwik Liebert.

—12618—14—26

Poszukuje się

Maszynę parową,

używaną, o sile 4 do 6 koni; ktoby miał do zbycia, zechce nadesłać opis i cenę pod adresem: Welski i Spółka w Lublinie. —16553—5—6

Korzystny interes

dla pp. Stolarzy lub Fabrykantów.—Jest do sprzedania **650 sztuk desek** topolowych, suchych, różnych długości i grubości. — Wiadomość u pana Murantowicza w Wawrze, na 9-tej wiorście traktu Brzeskiego. 3—6—16849—

Do sprzedania przy ulicy Karmelickiej Nr 13, obok Cyrkułu: **Garnitur mebli** używanych, mahoniowych, fason kozetowy rs. 75; **Biurko** sekretarka palisandrowa rs. 45; **Szafa** jesionowa, rozbierana rs. 30; **Kredens** jesionowy rs. 15; **Parawan** jesionowy rs. 18; **Szuba** piękna szopowa kastorem Eidlerowskim pokryta, obszerna, rs. 80.—Stróż wskaże. —17070—1—3

Cegielnia w Radziejowicach

przygotowała znaczny zapas sączków drenowych, które dostarcza po cenach dotychczasowych niżej wyszczególnionych, obejmujących już i koszt zwózki na stację Ruda Guzowska, oraz ładowania na wagony.

$1\frac{1}{2}$, 2, 3, 4, $5\frac{1}{2}$ cale średnicy w świetle.

a rs. 10, 13, 22, 32, 45 za tysiąc.

Sączki Radziejowskie uznanemi zostały przez kompetentnych za najlepsze. Dla ułatwienia rolnikom ich nabycia, udzielonym będzie przy znaczniejszych zamówieniach odpowiedni rabat, a nadto w razie żądania i przy dostatecznej gwarancji należność rozłożoną być może na raty z terminem spłaty umówionym.

Zamówienia przyjmują się w Żyrardowie pod adresem: **Hielle i Dittrich**, stacja Ruda Guzowska. —17134—1—9

Za nader niską cenę są do sprzedania

Dwa garnitury mebli,

zupełnie świeże, oraz **Szezląg** skórą pokryty, **Biórko, Kozeta i Sofa** orzechowa. — Ulica Chłodna nr 23, stróż wskaże. —17162—1—6



Powóz

prawie nowy, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 12, 1-sze piętro. —16983—2—3



Są do sprzedania

DWA KONIE

wierzchowe, ogier maści ciemno-gniady, wałach kary. Wiadomość do 15 (27) Września, w Marymoncie, w stajni 9-go batalionu Saperów; widzieć można każdego dnia. —16971—2—3

Deski i Bale:

bukowe, jesionowe, lipowe, dębowe, sosnowe, brzozowe,—nadeszły do składu przy ulicy Siennej Nr 17—i sprzedają się po cenach umiarkowanych. —16629—3—4

Powóz 4ro-sobowy,

z ferdeklem, bardzo mało używany, dla braku miejsca, zaraz do sprzedania, tanio. — Ulica Graniczna Nr 14, mieszkania 8. —16824—3—3

Lokal na 1-m piętrze.

Do wynajęcia od każdego czasu **5 pokojów** w których sala o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wygódka, 2 piwnice za rs. 450 rocznie, przy ulicy Lipowej Nr 3, niedaleko ulicy Obożnej, pośród ogrodów zastępujących letnie, jako też i zimowe mieszkanie, z pięknym widokiem na Wisłę. — Wiadomość u rządcy. Także 3 pokoje i kuchnia w oficynie. 2—7—16842—

LOKAL

jest potrzebny od frontu, na parterze, lub na pierwszym piętrze, składający się z dwóch pokoi i kuchni, z osobnem wejściem w okolicy ulic pryncypalnych. — Adres: Żórawia Nr 27, mieszkania Nr 11. 2—5—16674—

Akuszerka W. N.

Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru, przyjmuje osoby spodziewające się słabości—za opłatą—w osobnym pokoiku rs. 10, **we wspólnym rs. 5 z umieszczeniem dziecka.** 2—2—16942—

U Akuszerki

jest **pokój** osobny, z wszelką wygodą, w każdej chwili do wynajęcia, dla osoby spodziewającej się słabości. Ulica Elektoralna Nr 10 nowy. —16976—2—3

U Akuszerki A. P.

pod Nrem 22 nowym, na Krakowskiem-Przedmieściu, wwrost ulicy Berga, są **pokoiki** oddzielne dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przed słabością, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i cenę umiarkowaną. —16965—2—6

Jest do wynajęcia w każdym czasie, na rok

Mieszkanie

z 5 ciu pokojów, przedpokoju, kuchni i pokoju dla służby, przy ulicy Pięknej i Mokotowskiej, w domu radcy Kruzego. — Wiadomość w hotelu Europejskim Nr 39. —16639—3—3

Z powodu wyjazdu jest zaraz do wynajęcia

Lokal umeblowany,

składający się z salonu, 6 lub 7 pokoi, przedpokoju, kuchni, w której są urządzone zlewy i piwnicy. Wejście do mieszkania ogrzewane i zamykane. Wiadomość w kiosku, przy rogu Alei Jerozolimskiej i Nowego Świata.

2—2 — 16986 —

Do odnajęcia w każdym czasie lub od 1-go Października

Dwa Pokoje,

z alkową, wejściem osobnem, wszelkiemi wygodami, na parterze, przy ulicy Żórawiej pod Nrem 33.—Wiadomość z bramy na lewo na parterze. —16721—3—3

POKÓJ

do wynajęcia przy familji, dla kobiety przyzwoitej.—Długa Nr 4, stróż wskaże. —16768—3—3

Jest do wynajęcia od 1 go Października r. b.

MIESZKANIE

przy ulicy Niecałej Nr 614N, w nowowybudowanym domu p. Walfisza, **tuż przy Saskim ogrodzie**, na 2-m piętrze, złożone z salonu, 7 pokojów, przedpokoju, łazienki, kuchni z wodociągiem i zlewem. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 12, w kancelarji W-go Leopolda Méyet, adwokata przysięgłego do godziny 11-tej przed południem i od 5-tej do 7-mej po południu. —17087—1—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia

Lokal parterowy,

przy ulicy Wareckiej w domu pod Nrem 1, mieszkania Nr 1, na czas od 1-go Października r. b., do 1-go Lipca 1879 r., składający się z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, z wodociągiem i zlewem, oraz trzech schowanek. Wiadomość na miejscu w mieszkaniu. —17091—1—3

Do wynajęcia jeszcze kilka

MIESZKAŃ,

w nowym frontowym domu, alei Jerozolimskiej Nr 47 za ogrodami Hozera, z prześlicznym widokiem na ogrody pomologiczne i folwark Świętokrzyzki z jednej a na kolej Warsz.-Wiedeńską z drugiej strony, po cenach: 2 pokoiki 100 rs. stajnia na 5 koni 75; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia na parterze z piwnicą, komórką i górą za rs. 220 rocznie; 3 pokoje, z tych salon duży, przedpokój, kuchnia na parterze, z komórką, piwnicą i górą rs. 280. — Oraz mniejsze mieszkania po 2 pokoje, kuchnia, alkowa, piwnica, komórka i góra, od 132 do 180 rs. rocznie. Nadmienia się przytem, że mieszkania są wykończone według obecnych wymagań, a szosę w alei Jerozolimskiej zastąpił bruk nowo-położony. —16678—

Na Pradze

przy ulicy Wołowej obok Banhofu Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej, w domu pod Nr 229, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b. Mieszkanie samo w sobie, w ogrodzie, składające się z dwóch pokoi, kuchni, drwalki, spólnej góry, ogrodu fruktowego i pod warzywo. Wiadomość za pośrednictwem miejscowego stróża, u rządcy domu, blizko mieszkającego w domu pod Nr 273/4. 2—3—16976—

SKLEP

z pokojem i kuchnią, lub bez takowych, do wynajęcia od 1-go Października na Nowym-Świecie Nr 17. — Wiadomość w **magazynie nasion** 5—6—16551—

Ważna Wiadomość.

TANIO!—TANIO!

Do wynajęcia od 8 Października r. b. przeszło 40 dużych, ładnych, pojedyńczych i podwójnych mieszkań, na żądanie mogą być powiększone, w najlepszym stanie i porządku będą, oraz stajnie i wozownie, z osobnym dużym podwórzem na kilkadziesiąt koni, tyleż dorożek, omnibusów, lub na jakie inne składy, fabryki i stajnie dla krowiarek, oraz obszerne, widne suteryny dla mosiężników, ślusarzy, blacharzy, oraz dla garbarzy przy ulicy Kaczej Nr 6, obok zbiegu Nowolipia i Wolność, gdzie wszystkich żywności dostać można. Wiadomość na miejscu u dzierżawcy tegoż domu, lub w fabryce krochmalu, od 7 do 11 rano i od 3 do 7 po południu.

5—6 — 15519 —

Od dnia 1 go Października r. b., są do wynajęcia, po za obrębem Warszawy, na 6 miesięcy

dwa Mieszkania,

jedno 4 pokoje i kuchnia, za rs. 45, drugie 5 pokoi i kuchnia, za rs. 60, stajnia dodaną być może. Wiadomość, w handlu L. Krupeckiego, naprzeciwko Kopernika.—Także dowiedzieć się można o korzystnej **propinacji** od 1-go Stycznia 1879 r. —16774—3—3

Do najęcia od 1-go Października r. b., dla miłujących spokój, porządek i świeże powietrze, samo w sobie

Mieszkanie,

pod Nrem 7/1666a przy ulicy Mokotowskiej, w bliskości kościoła i targu, składające się z 6 ciu pokoi, kuchni, piwnicy i drwalni, na parterze, z wolnością używania w obszernym ogrodzie spaceru. Trotuar asfaltowy prowadzi do samego domu. Cena do 1-go Lipca 1879 roku rs. 400. —16724—3—3

3 LOKALE!!

suche i ciepłe, **6, 5 i 2** pokoje z przedpokojami, kuchniami, wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę, są do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Marjańskiej Nr 2. 4—6—16748—

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

S K L E P

z dystrybucją i towarami galanteryjnemi, za przystępną cenę.—Ulica Elektoralna Nr 6. —16491—5—6

W d. 13-m b. m., jadąc z Zielonego Placu na ulicę Żórawią, pozostawiono w dorożce Nr 12

2 FOTOGRAFJE

kolorowane, oficerów, w dużym formacie; kto odniesie te fotografje na ulicę Żórawią Nr 23, mieszkania 6, otrzyma nagrodę. 3—3—16960—

Kluczyki od kassy

zgubione, kto odniesie dostanie nagrodę.

Do sprzedania stępa do tłuczenia twardych materjałów; **piec** do palenia lub suszenia produktów—i **żardynierki**. — Ulica Elektoralna Nr 6, od frontu, mieszkania Nr 5. —16352—6—6

Przy ulicy Śliskiej zdomu pod Nr 12, mieszk. 8. wyfrunął oknem **KANAREK**, ku ulicy Twardej. Kto złapać go zdołał, zechce odnieść właścicielce za stósowną nagrodą jeżeli takowej żądać będzie. —17068—1—3

W dniu onegdajszym, to jest dnia 15 b. m., zgubioną została na szosie **Książka do nabożeństwa** z nazwiskiem, pod tytułem „Wianek Marji.“ **Łaskawy** znalazca raczy takową odnieść za nagrodą rs. 1, na Pragę starą, pod Nr 175. —17142—1—1

Sola-Weksel,

wystawiony dnia 9 września 1878 r. na rs. 185, za cztery miesiące płatny; wystawca czyli akceptant Jakób Goldman; wystawiony na S. L. Lewkowicza, który żyrował na Leona Wiernika, Leon Wiernik zaś żyrował blanco. Weksel pomieniony zaginął; ostrzega się, żeby go nikt nie nabywał, gdyż już zapłacony i nie ma żadnej wartości. —17117—1—3

Dnia 12 b. m., o godzinie 11-tej w południe z pod Nr 39 przy ulicy Złotej wybiegł

Wyżeł rasy angielskiej,

maści ciemno-żółtej, z nieznacznem białem piętnem na czole i białemi plamami na piersiach. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić pod wyżej wymieniony numer za stowną nagrodą; zapewniam, iż w przeciwnym razie nieprawny posiadacz będzie poszukiwany prawnie. —17166—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.